Nr. 46 Poniedziałek, 25 Lutego 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

2. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej c. i k. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Immakulaty i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest zupełnie zadawalający.

Wiedeń, dnia 22 lutego 1884.

Dr. C. Braun v. Fernwald m. p.
Dr. Heim m. p.
c. k. radca dworu.

3. Biuletyn.

Pożądany stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Marya Immakulaty i nowonarodzonej Arcyksiężniczki trwa bez żadnej przeszkody.

Wiedeń, dnia 23 lutego 1884.

Dr. C. Braun v. Fernwald m. p.
Dr. Heim m. p.
c. k. radca dworu.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. odznaczonemu tytułem i charakterem radcy dworu, a spełniającemu obowiązki naczelnika departamentu statystycznego w ministerstwie handlu, profesorowi politechniki w Wiedniu, dr. Hugonowi Franciszkowi Brachelli, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. radcy sekcyjnemu ministerstwa spraw wewnętrznych, Adolfowi Eisenreich, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy, a rewidentowi rachunkowemu w pomienionem ministerstwie, Alfredowi Tauschinski'emu, złoty krzyż zasługi z koroną.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał Feliksowi Robaczewskiemu, kanceliście przy c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowej, posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie, zamianował zaś Aleksandra Komperdę, podoficera rachunkowego I klasy przy pułku piechoty nr. 20 w Nowym Sączu, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie; Ludwika Radwańskiego, podoficera rachunkowego I klasy przy 53 pułku piechoty w Tarnowie, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni; Stanisława Sliwę, podoficera rachunkowego przy 20 pułku piechoty w Krakowie, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Ciężkowicach i Antoniego Piwirotto, sierżanta 5 komendy krajowej żandarmeryi w Kolbuszowy, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lutego

Parlament niemiecki, zwołany rozporządzeniem cesarskiem na dzień szósty marca, będzie zaraz u wstępu swych prac widownią ożywionej walki stronnictw, co przewidują nietylko dzienniki niezależne, występujące jako jeden z czynników w walce, ale i prasa półurzędowa, która w roli widza objektywnego zaznacza fakta i podaje charakterystykę dążności frakcyjnych. Zaciętość stronnictw już obecnie trąci miarę, zwłaszcza w ocenianiu działalności swoich przeciwników lub polityki rządu. Krytyka taka staje się nieraz bardzo nawet komiczną, gdyż jedno i toż samo stronnictwo, które uchodzi w oczach frakcyj liberalnych za niezmiernie reakcyjne — gdy dąży naprzód z umiarkowaniem i rozwiązuje kwestye stopniowo — równocześnie z innej strony narażone jest na pociski za zbyt jaskrawe sprzyjanie kierunkom liberalnym. Próżne oczywiście są usiłowania, by przynajmniej działalności sfer decydujących nie oceniano według z góry przyjętego punktu widzenia i stronniczych uprzedzeń, ale miano na względzie dane okoliczności i rzeczywiste potrzeby kraju. O taką miarę nader trudno przedewszystkiem w kwestyach ekonomicznych reform, które w bieżącej sesyi mają być podjęte przez kanclerza na nowo. Drugim punktem, zwiastującym na horyzoncie parlamentarnym chwilową burzę, będą ponownie, jak to od dawna przewidywano i jak obecnie zapowiadają głosy prasy niemieckiej, sprawy natury polityczno-religijnej. Najwięcej jednak obudza niechęci w sferach rządowych zapowiedź prasy liberalnej, która chce ze znanego faktu kondolencyi parlamentu waszyngtońskiego dla Laskera, uczynić przedmiot sporu pomiędzy frakcyami liberalnemi a rządem w parlamencie.

Zwrócenie posłowi amerykańskiemu rezolucyi reprezentantów Stanów Zjednoczonych z odmową przedłożenia jej w drodze urzędowej parlamentowi niemieckiemu, wywołało taką burzę inwektyw w prasie liberalnej i tyle projektów co do zamanifestowania mniemanej obrazy uczuć, że nietylko organ kanclerski półurzędowy, ale i urzędowy dziennik widział się zniewolonym wyjaśnić sprawę i zapytać, kto tu właściwie powinien być oburzony. Wyjaśnienia są krótkie ale bardzo wyraźne i niedwuznaczne. Przedewszystkiem zaznaczono, że książę kanclerz nie mógł w drodze urzędowej komunikować wyrazów kondolencyi amerykańskiej parlamentowi niemieckiemu, bo aktem podobnym aprobowałby tendencye i opozycyę byłego posła, aprobata zaś taka, która zresztą chyba za wiedzą cesarza mogłaby przyjść do skutku, sankcyonowałaby całą politykę byłego przewódcy opozycyi liberalnej. Wątpić należy — pisze organ kanclerski — czy gabinet angielski ośmieliłby się przyjąć i przedstawić analogiczną kondolencyę dla człowieka, który przez całe życie znajdował się w opozycyi przeciw polityce rządu. O wiele surowiej odzywa się rządowy organ Niemiec o prasie liberalnej, która gotowa w każdej chwili stanąć po stronie zagranicy przeciw rządowi własnemu, jeżeli tylko dogadza to frakcyjnym interesom opozycyi. Frakcye liberalne wtedy tylko popierają monarchię i jej interesa, gdy chodzi o ich własne partykularne sprawy, lecz skoro rzecz się ma przeciwnie, to wielki patryotyzm tych frakcyj przeobraża się w czerwonego sprzymierzeńca międzynarodowego socyalizmu. Widzi to również i umiarkowańsza prasa Niemiec, wyrażając ubolewanie, że oprócz tylu spraw spornych, przygotowuje się na pierwsze dni posiedzeń parlamentu walka w istocie czysto frakcyjna o Laskera, w której rząd będzie musiał głos zabrać i odpowiedzieć na wywody i ataki stronnictw liberalnych.

Sprawy krajowe.

(*Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie*).

II.

(*L*) Dziewiętnaste walne zgromadzenie Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego, zagaił w sobotę prezes ks. Adam Sapieha witając jako komisarza rządowego, radcę Dworu, p. Karasińskiego. W wstępnem przemówieniu stwierdził książę prezes pomyślny rozwój Towarzystwa, w oddziałach jego manifestuje się życie, coraz intensywniejsze, a szeregi oddziałów wyzmacniają się ustawicznie żywiołem włościańskim, co uważać należy za objaw wielce pomyślny. Działalność centralnego komitetu

25)

KROK DALEJ

Część pierwsza.

IX.

Na górze i na dole.

(Ciąg dalszy.)

Może z tą zadumą była w związku rozmowa, którą właśnie wczoraj miał pan Wilecki z Simundem.

Pan Simund bowiem wyraził się przed nim nawiasowo, że szkoda, iż dali się uprzedzić Regensborgowi w nabyciu lasów, gdyż jest to interes, zdaniem jego, wyborny, z którego da się w krótkim czasie wyciągnąć miliony.

Czy więc p. Wilecki żałował jeszcze uronionego interesu, czy też zastanawiał się nad szczerością słów hrabiego Symforyana?

Może jedno i drugie, dosyć że prawie równocześnie, gdy się toczyła na górze rozmowa między nim a hrabią Symforyanem, na dole w zamkniętym gabinecie pana Simunda siedział baron Regensborg i po długiej z nim naradzie tak mówił dalej, powstawszy od stołu, na którym leżały rozłożone jego notaty:

— Akcyonaryuszów, jeżeli się na puszczenie banku na akcye zdecyduję, znajdę; powiem nawet panu, że ich kilku mam i takich, których nazwiska przyciągną, ale chciałem i pana Wileckiego, jako pierwszego bankiera w kraju...

Pan Simund, jak lód zimny, milczał ciągle.

— Jeżeli mi pan nie radzisz pomówić z nim osobiście, nie pójdę, ale ja liczyłem na pański talent w rozpoznawaniu interesów...

— Dobrych — przerwał szyderczo prokurent.

— Alboż ten zły — spytał poruszony Regensborg.

— Zapłaciłeś pan za dużo, a warunki okazują się bardzo niekorzystne.

— Lasy przepysznie zachowane.

— Tak, ale jak się do nich dostać przy tej fatalnej komunikacyi.

— Szosę już budują, a potem...

— Szosa będzie wprawdzie o cztery mile tylko, ale dostać się do tej szosy!

— Przyznaję, że liczyłem na rzekę, miała być w tem miejscu spławną, oszukano mnie, nie byłem sam na miejscu — teraz pan całą prawdę.

— Wiedziałem o niej równie dobrze jak pan, a może i lepiej, policz więc pan koszta transportu.

Rozśmiał się szyderczo.

Pan Regensborg otarł czoło, pomyślał chwilę, a potem zaczął mówić półgłosem, jakby się wstydził tego, co mu przyjdzie wypowiedzieć. Widocznie do tego rodzaju negocyacyj jeszcze nie przywykł.

— Odsłoniłem panu stan cały tego interesu, nie tając nic w przekonaniu, że pana pozyskam dla siebie. Odmawiając mi teraz poparcia... możesz nadto najmniejszą niedyskrecyą zaszkodzić mi...

— W interesie nie znam niedyskrecyi — przerwał znowu sucho pan Simund, i oparł się plecami o pulpit.

— Tak, ale radzących się, możesz pan przestrzedz i uprzedzić niedobrze...

Pan Simund zmierzył mówiącego od stóp do głów i rzekł nagle:

— Czy mam mówić szczerze?

— O to chciałem prosić, bo jestem gotów do wszelkich możliwych ustępstw. Chciałem właśnie zaproponować panu udział w zarządzie, pewną liczbę akcyj założycielskich, no i tantyemę nieskąpą przy rozwoju interesu...

— O ten rozwój właśnie chodzi, a zależy on głównie od założycieli — tak zaś, jak pan postąpisz, nie widzę żadnej szansy.

— A jakżebyś pan postąpił? — spytał naiwnie pan Regensborg.

— To już byłaby moja rzecz.

Pan Regensborg rzekł nieśmiało:

— Przyznaję się, że tego rodzaju interesów nie prowadziłem dotąd nigdy, nie mam więc należytej wprawy i pewności; dla tego proszę pana: zajmij się nim; wiem to dobrze, jeżeli od razu nie zacznę energicznie, ci, którzy chcieli wejść ze mną w spółkę, gotowi mnie odstąpić...

— Z panem Wileckim będzie trudno. Wspomniałem mu już nawiasowo o panu, a on nie odrzekł na to ani słowa. Zły znak.

— Lecz pan skłonisz go, gdy zechcesz.

Zbliżył się do niego i szeptem, już a ciągle ze spuszczonemi oczyma dodał:

— Wszystkie pańskie warunki z góry przyjmuję... zgoda?

Pan Simund pochylił głowę i jakby coś z cicha obliczał, nareszcie rzekł zwolna:

— Daj mi pan 3 dni czasu — potrzebuję interes ten dokładnie obejrzeć, strutynować i możliwość powodzenia wywnioskować. Po trzech dniach dam panu odpowiedź stanowczą, a zarazem moje osobiste warunki.

I podał rękę panu Regensborg, który ją uścisnął z mimowolnem wzdrygnięciem.

Zabierał się do wyjścia. Simund go powstrzymał.

— Tylko proszę pana, wyjdź tą boczną furtką, nie trzeba, iżby ktokolwiek wiedział, iż pan już rozmawiałeś ze mną

Pan Regensborg wyszedł z rozpaloną gorączkowo twarzą, ponury i smutny. Pierwszy raz w życiu uczuł się pobitym na polu cyfr i spekulacyi, a przy tem nie mógł się pozbyć jakiegoś uczucia strachu i wstydu wobec tego Simunda.

Przyszło mu już na myśl, że lepiej uczyni, gdy się zrzecze lub sceduje przedsiębiorstwo, choćby z pewną stratą — już nawet pod wieczór postanowił tak postąpić na pewne, lecz w tej chwili właśnie przyniesiono mu do hotelu, w którym stał, list żony. Tyle tylko było tam napisane:

„Książę Adam już nasz — stanowczo wchodzi z tobą w spółkę.

Czyś kontent z twojej żony? Marysia".

— Czym kontent? zgniótł list w rękach gwałtownie — dla ciebie to, dla twojej przeklętej ambicyi schodzę pierwszy raz z drogi prostej i jasnej!

W trzy dni potem pan Simund „strutynował" dokładnie interes i podał swoje warunki.

Były tak twarde, że pan Regensborg na nie przystać nie mógł. Kiedy wszakże miał już wychodzić, zmieszany do najwyższego stopnia, Simund zatrzymał go za rękaw.

— Warunki ciężkie, nieprawda? Bo i interes dyabła wart, mówiąc między nami — ja musiałbym mu życie poświęcić.

— Ja zaś przy takich warunkach, zban-

jest skreśloną w obszernem sprawozdaniu, a przekonać się można z niego, że wszystkiemi żywotnemi sprawami krajowemi interesował się komitet bardzo gorliwie. Uzyskał on znaczne kwoty nawet w dziale subwencyj, wprowadził w życie wystawy bydła włościańskiego, które wydały rezultat nadspodziewany. W tak ważnym dziale chowu bydła, wprowadził już komitet w życie 20 obór zarodowych a teraz jest zajęty zakładaniem obór półkrwi. W końcu przemówienia wzywa książę obecnych, ażeby przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłych w r. z. członków, ś.p. br. Horocha, Henryka Schmitta, Rogowskiego i Henryka Górskiego. Wezwaniu temu stało się zadość. Następnie odczytał książę spis delegatów, wysłanych na zgromadzenie przez pokrewne Towarzystwa. Liczba delegatów jest znaczną i między innymi przybył z Poznania p. Napoleon Urbanowski który imieniem Towarzystwa poznańskiego wita zgromadzonych. Przyjechał on tutaj celem zaczerpnięcia nowych sił, celem poznania stosunków i ewentualnego korzystania z doświadczeń tutejszego Towarzystwa, a w imieniu Towarzystwa poznańskiego uprasza zgromadzenie, ażeby zechciało wysłać delegatów na zgromadzenie do Poznania, które odbędzie się w d. 10 i 11 marca r. b.

P. radca dworu Kajetan Orlecki, delegat *Kółek rolniczych* uprasza znowu zebranych, ażeby zechcieli jak najliczniejszy wziąć udział w zebraniu tych Kółek, które odbędzie się we Lwowie w d. 4 i 5 marca.

Sprawozdanie z czynności Komitetu centralnego, z którego podaliśmy już wyciąg przyjęto do wiadomości, a p. Sew. Henzel dał ogólny pogląd na czynność oddziałów Towarzystwa, która wykazuje dodatnie rezultaty. Pod ich asupicyami powstają liczne Kółka rolnicze i wszystkie prawie oddziały zajmują się gorliwie sprawą hodowli bydła. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

P. Skarbek-Borowski przedłożył następującą sprawę: Od trzech lat istnieje przy wys. Namiestnictwie komitet doradczy dla spraw chowu koni; już samo słowo „doradczy" charakteryzuje dostatecznie zakres tego komitetu. Mimo to wpływają bezustanie zażalenia na bezczynność tego komitetu. Zażalenia te nie mają podstawy, albowiem decyzya co do wszystkich spraw nie jest zawisłą od tego komitetu. Na odparcie jednak zarzutów powołuje się sprawozdawca, który jest członkiem komitetu doradczego dla spraw chowu koni, na sprawozdania, które były zamieszczone w *Gazecie Lwowskiej*, a które świadczą o gorliwej pracy tego komitetu. Starał się on bezustannie o zakupno ogierów, o pomnożenie ich liczby, o rozdział ich na pojedyncze stacye w sposób właściwy, o premiowanie i licencyonowanie ogierów prywatnych itp. a jeżeli te zabiegi i starania nie odniosły skutku, to wina nie cięży na komitecie. W cyfrowym wywodzie wykazuje mowca konieczność pomnożenia w Galicyi liczby ogierów rządowych. W Galicyi jest 296.751 klaczy a tylko 426 ogierów rządowych; 1 ogier przypada tedy na 696 klaczy. W innych krajach Monarchii przypada jeden ogier rządowy tylko na 302 klaczy. Sprawozdanie, powyżej streszczone, przedłożył sprawozdawca komitetowi centralnemu Towarzystwa, który polecił mu przedłożyć Radzie ogólnej następujący wniosek: Rada ogólna uchwali: „Poleca się komitetowi, ażeby w tej sprawie zwołał komisyę lub ankietę, a na podstawie uchwał tejże udał się do Sejmu i Rządu z odpowiedniemi wnioskami."

P. Winnicki żali się, że w d. 8 b. m. miało w Zydaczowie odbyć się licencyonowanie ogierów; zjechali się członkowie cywilni, ale nie przybyli na termin członkowie wojskowi i w skutek tego nie odbyło się licencyonowanie; uprasza tedy o wyznaczenie nowego terminu.

P. Wł. Gniewosz zaleca wzięcie pod rozwagę, czy kwestya chowu koni nie dałaby się skoncentrować w rękach komitetu Towarzystwa, podobnie jak chów bydła.

P. Treter uprasza p. Borowskiego, ażeby w Namiestnictwie starał się wyjednać utworzenie stacyi ogierów rządowych w Przemyślanach.

P. S. Henzel wnosi, ażeby o uchwale, jaka zapadnie, zostały uwiadomione wszystkie oddziały z poleceniem, iżby wszelkie zażalenia zgłaszały na piśmie do ankiety wybrać się mającej.

P. Skarbek-Borowski uprasza, ażeby wszelkie zażalenia, tyczące się spraw chowu koni, zechcieli interesowani na piśmie wnosić na jego ręce; zażalenia te przedłoży on w komitecie doradczym. Co się tyczy życzenia p. Tretera, komitet doradczy doradzał już utworzenie stacyi ogierów rządowych w Brzeżańskiem, ale bezskutecznie.

Zgromadzenie uchwaliło powyższy wniosek komitetu i dodatek p. Henzla.

Z porządku dziennego dr. T. Pilat, w imieniu komitetu centralnego, przedłożył sprawę tyczącą się przywileju kolei północnej cesarza Ferdynanda. W dłuższym wywodzie przedstawił sprawozdawca znane liczne zabiegi i starania podjęte w ostatnich czasach w celu nakłonienia Rządu, ażeby po upływie przywileju, kolej rzeczona przeszła na własność państwa. Leży to w interesie naszego kraju rolniczego, który produkta surowe, głównie rolnicze wysyła na Zachód, a na które to produkta nałożyła kolej północna bardzo wysoką taryfę przewozową. Z tego powodu zaleca komitet do przyjęcia następującą rezolucyę:

„Rada Ogólna oświadcza, że żywotne interesa rolnictwa krajowego stanowczo wymagają, aby z upływem 50-letniego przywileju, udzielonego Towarzystwu kolei północnej cesarza Ferdynanda, kolej ta przeszła na własność państwa.

Poleca się komitetowi, aby imieniem Towarzystwa odniósł się w tej sprawie do Koła polskiego w Wiedniu, a następnie, aby wniósł w tym przedmiocie petycyę do obu Izb Rady państwa".

P. Brykczyński wnosi, ażeby w chwili stanowczej wysłał komitet deputacyę z 6 członków pod przewodnictwem ks. A. Sapiehy, któraby tę sprawę przedstawiła ustnie w Ministerstwie, tudzież Najj Panu, i ażeby w tej sprawie porozumiał się także z Towarzystwem krakowskiem.

P. Struszkiewicz, delegat Towarzystwa krakowskiego, oznajmia, iż ze strony tego Towarzystwa została już podjętą akcya, i nie ulaga wątpliwości, że to Towarzystwo najchętniej przystąpi do akcyi Towarzystwa galicyjskiego.

Po tych wywodach przyjęła Rada ogólna powyższą rezolucyę komitetu, tudzież wniosek p. Brykczyńskiego i uchwaliła zastosować się do życzenia co do porozumienia się z Towarzystwem krakowskiem w celu podjęcia wspólnej jednolitej akcyi, poczem na wniosek komitetu, przedstawionego przez dr. Pilata, uchwalono jeszcze następującą rezolucyę:

„Rada ogólna oświadcza, że w interesie rolnictwa krajowego leży, aby koleje państwowe w Galicyi nie zawierały z konkurującemi kolejami kartelów taryfowych, których skutkiem byłoby podwyższenie kosztów przewozu na kolejach państwowych".

Dr. Skałkowski przedłożył sprawę, tyczącą się projektu ustawy służbowej, tudzież najmu robotników dla wiejskiego gospodarstwa. Sprawa ta została poruszoną przez hr. Pinińskiego i była przedmiotem ożywionej dyskusyi publicystycznej, w r. z. zaś stanowiła przedmiot bardzo żywej wymiany zdań na posiedzeniu rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego, a nareszcie zajął się nią gorliwie Wydział krajowy i przedłożył w r. z. Sejmowi starannie opracowany elaborat, który został także zakomunikowany komitetowi centralnemu Towarzystwa gospodarskiego. Komitet ten rozesłał ów elaborat Wydziału krajowego pomiędzy oddziały, które poddały go analizie i wypowiedziały uwagi swoje, tudzież życzenia, które powinny znaleźć uwzględnienie. Liczne są zdania, że *jus gladii* nad kotraktołomnymi robotnikami nie powinno być powierzone zwierzchnościom gminnym; z innych oddziałów nadeszły znowu propozycye, ażeby zostały zaprowadzone książeczki robocze dla robotników. Komitet, przychylając się do niektórych uwag poczynionych przez oddziały, zaleca przyjęcie następujących rezolucyj:

„1) Rada ogólna uznaje, że postanowienia zawarte w §§. 49, 52 i 53 projektu ustawy służbowej, wniesionego do Sejmu przez Wydział krajowy, według których zwierzchność gminna jest powołana do wykonywania przepisów ustawy służbowej, do rozstrzygania sporów między służbodawcami a sługami, i do wykonywania swoich orzeczeń w granicach dotyczącej gminy i obszaru dworskiego, nie mogłyby wejść w życie z korzyścią dla uregulowania stosunków służbowych.

Rada uznaje, że rozstrzyganie sporów służbowych, nim powstaną sądy pokoju, należy poruczyć c. k. Starostom, a tylko wykonanie orzeczeń tej władzy przekazać urzędom gminnym.

2) Rada ogólna uznaje potrzebę uregulowania stosunków między robotnikami a gospodarzami wiejskimi w ten sposób, aby dla robotników, którzy obowiązują się do odrobku na podstawie pobranych zaliczek, zaprowadzone zostały książeczki robotnicze, wydawane przez urząd gminny, dla wpisywania umowy między robotnikiem a gospodarzem.

Zasadnicze postanowienia takiej umowy powinny być wyrażone w książeczce służbowej. Zaliczka musi być dana w gotówce. Oprocentowanie zaliczek jest niedopuszczalne. Umowa ma być zawarta wobec wójta i 2 świadków. Robotnik, któryby swego zobowiązania nie dopełnił, ma być przez powiatową władzę polityczną upomniany, a gdyby to nie skutkowało, nastąpić ma bezzwłocznie egzekucya polityczna dla ściągnięcia całej zaliczki.

3) Rada ogólna poleca komitetowi wnieść odpowiednią petycyę, w myśl powyższych uchwał, do Sejmu krajowego."

Nad powyższemi rezolucyami wywiązała się bardzo ożywiona rozprawa. Liczni mowcy illustrowali przykładami, w jaki sposób gospodarze wiejscy są wyzyskiwani przez niesumiennych i nierzetelnych robotników. Na przednowku zgłaszają się robotnicy do dworów i proszą o zaliczki, wcale znaczne, które, jak najsolenniej przyrzekają, odrobić podczas żniw. Każdy z obywateli nie waha się wesprzeć proszącego w przykrej dlań chwili, aliści, gdy nadejdzie czas, w którym robotnik powinien odwdzięczyć się za doznane w krytycznej chwili dobrodziejstwo, niepodobna ani prośbą ani groźbą skłonić go do spełnienia obietnicy. Najczęściej wynoszą się tacy robotnicy w inną okolicę, a właściciel, który był na przednowku najhojniejszym w szafowaniu zaliczek, jest najczęściej podczas żniw całkiem pozbawiony rąk do pracy i traci zazwyczaj cały plon. Inni mowcy prócz wyliczenia faktów, świadczących o przykrych stosunkach robotniczych na wsi, poddali krytyce niektóre ustępy powyższych rezolucyj i czynili ze swej strony wnioski; i tak:

P. Fedorowicz wykazywał, że zbytecznem jest uchwalanie nowej ustawy, albowiem dotychczas obowiązująca ustawa jest całkiem odpowiednią i byleby tylko była ściśle przestrzeganą, ochroni obywateli od strat ciężkich, ponoszonych obecnie w skutek niedotrzymywania umów i obietnic przez robotników. Mowca wnosi, ażeby komitet imieniem Rady ogólnej udał się do Namiestnictwa z prośbą o polecenie starostwom, iżby jak najściślej i najsurowiej przestrzegały postanowień dotychczasowego regulaminu służbowego.

Pan Włodzimierz Gniewosz zwrócił uwagę, że zwracanie zaliczek wziętych na przednowku od właściciela na odrobek w żniwa, nie powinno być dozwalanem. Cóż bowiem za korzyść mieć będzie właściciel, gdy mu taka zaliczka zostanie zwróconą? Wszakże nie pożyczał on robotnikowi na procent, bo takiemi interesami nie trudni się obywatelstwo, lecz dał zaliczkę na to, ażeby mieć pewność, że w żniwa, kiedy chodzi o byt jego, mieć będzie dostateczną liczbę rąk do pracy. Tymczasem rachuba zawodzi; robotnik wziął zaliczkę a podczas żniw poszedł na robotę w inną okolicę, poczem wraca do domu i zwraca zaliczkę właścicielowi, któremu dla braku robotnika przepadł cały plon. Mowca mniema tedy, że zaliczka wzięta na odrobek, powinna być odrobioną, a nie zwróconą w gotówce.

P. Zurowski popiera wniosek p. Fedorowicza.

P. Wasilewski zwraca uwagę na jedną niewłaściwość bardzo rozpowszechnioną. Bez względu na to, czy sługa jest dobrym, czy złym, wydajemy mu zawsze dobre świadectwo. Tym sposobem krzywdzimy przedewszystkiem dobrą służbę a demoralizujemy złą, przyczem nawzajem wprowadzamy się w błąd. Pan A odprawia złego sługę, daje mu dobre świadectwo, i na tej tylko podstawie przyjmuje go pan B., ktory przekonywa się wkrótce, że został w błąd wprowadzony, ale mimo to wstępuje w ślady pana A i odprawiając złego sługę, daje mu znowu dobre świadectwo, na podstawie którego przyjmuje go pan C. I tak idzie w nieskończoność. Wnosi tedy mowca, aby obywatelstwo zaniechało tego zwyczaju i zechciało mniej być skorem do wydawania dobrych, nieprawdziwych świadectw.

Dalsze wywody nad tą sprawą przeszły aż do drugiego posiedzenia, które odbyło się wczoraj po południu, i zakończyło się przyjęciem powyższych rezolucyj, proponowanych przez komitet, tudzież wniosków pp. Fedorowicza i Wasilewskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu, z którego jutro zdamy relacyę, toczyły się zajmujące rozprawy w sprawie sądów pokoju, w sprawie wystawy okręgowej, która na wiosnę 1885 odbędzie się w Bełzie i nad gorzelnictwem buraczanem, poczem wybrano do komitetu centralnego na cztery lata pp. Władysława Czajkowskiego, Seweryna Henzla, Leoncyusza Wybranowskiego i Włodzimierza Gniewosza; a na dwa lata przez aklamacyę p. Dawida Abrahamowicza.

Rada państwa.

(*CCCXXXV. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 22 lutego. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 10.

Od rządu wniesiono projekt ustawy z przepisami dla prywatnych zakładów lombardowych (procederu zastawniczego).

Poseł Schmidt i towarzysze wnoszą interpelacyę do ministra rolnictwa, dopytującą się, w jakiem stadyum znajdują się dochodzenia i wstępne prace rządowe co do budowli kanału łączącego Dunaj z Odrą i czy rząd myśli ile możności przed Wielkanocą jeszcze wnieść do Izby właściwy projekt.

Pos. Schönerer zapytuje przewodniczącego parlamentarnej komisyi śledczej do sprawy „Kamiński *contra* Schwarz", czy komisya wkrótce i czy w ogóle zda sprawę Izbie, słuszność zapytania swego motywując tem, że już rok minął od ukonstytuowania się komisyi, a najwięcej wpływowe dzienniki są podobne przekupione, żeby nic o sprawie nie donosiły.

Pos. Henryk Clam-Martinitz, jako przewodniczący rzeczonej komisyi, odpowiada: Krótko przed Bożem Narodzeniem rząd wniósł do komisyi materyał informacyjny, odnoszący się do śledztwa karnego w sądzie i do śledztwa dyscyplinarnego w ministerstwie handlu. Akta te przekazała komisya referentowi swemu, który na tej podstawie w styczniu spisał swoje sprawozdanie. Ale oprócz referenta ustanowiła była komisya jeszcze koreferenta, więc i temu następnie akta te oddano. Odtąd nieraz nalegałem na koreferenta, aby spisał swoje sprawozdanie; był jednak zbyt zatrudniony innemi pracami parlamentarnemi. Upewniam jednak, że nam wszystkim zależy na doprowadzeniu tej sprawy do końca. Że komisya zda Izbie sprawę, rozumie się samo przez się. Kiedy? — tego dziś jeszcze powiedzieć nie mogę. Skoro tylko koreferent wniesie sprawozdanie, zwołam komisyę na posiedzenie, a wtedy i zakończenie sprawy będzie niedalekie.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W pierwszem czytaniu konwencyi handlowej z Francyą pos. Smarzewski wnosi, aby przystąpiono natychmiast do drugiego czytania dla pilności sprawy. — Wniosek przyjęto.

---

krutować bez walki i bez próbowania ratunku, a przecie, skoro książę Adam ze mną....

— I on zbankrutuje z panem — roześmiał się z szyderstwem nielitościwem.

— Ha! zobaczymy!

I skierował się ku drzwiom z rezolucyą człowieka, któremu już wszystko jedno, co się stanie.

Pan Simund przeląkł się trochę, bo zawołał za nim:

— Radzę być jeszcze u mnie i w każdym razie nic nie robić bezemnie, wszak pan rozumie? dodał z naciskiem — bezemnie.

Pan Regensborg wyszedł, przerażony swoją łatwowiernością w zwierzaniu się tak niebezpiecznemu pośrednikowi.

Czy chodziło istotnie o zezwolenie pana Wileckiego? Chyba nie, bo prokurent jego ani na minutę o nim nie wątpił.

Co prawda, liczył troszeczkę na pomoc niewinną może i dobroduszną pani Joanny.

Atoli pan Regensborg, choć zastraszony, nie przypuszczał nawet, jakiego wroga znajdzie później w tym niepotrzebnym powierniku.

X.

Szamotanie się niewolnika.

„Czyś kontent z swojej żony?", powtarzał głucho i machinalnie baron Regensborg nazajutrz jeszcze, gdy zmęczony i ociężały podniósł się z łóżka.

— Czym kontent?... ha! wszystko stracić, ale choć ciebie zatrzymać! Lecz czy mogę być ciebie pewnym, czy ty, kusząc księcia, miałaś tylko swoją ambicyę i nasze dobro na celu?...

Pogrążył się w gorzkich i czarnych dumaniach, a nagłe przypomnienie jakieś, czy obraz, zatrzęsło nim całym, bo zerwał się i zaczął biegać jak szalony po ciasnym pokoju hotelowym.... Chciałby ulecieć ztąd pędem ptaka i znowu być przy niej i patrzeć i czuwać nad nią, bo się jej lękał, bo jej nie wierzył!...

Ale odjechać nie mógł jeszcze przez dni kilka, obecność jego była tu konieczną a tam tymczasem....

Baron wytężył wzrok w daleką przestrzeń i mocą rozdrażnionej wyobraźni, rozpalonej do obłędu zazdrości, widział jak ona białą swą magnetycznie drgającą rączką ściskała dłonie młodego księcia... a oczami szatańskiego uroku zabierała mu duszę na wieki....

Załamał ręce z głośnym trzaskiem i czuł się najnieszczęśliwszym, najbardziej poniżonym ze wszystkich ludzi na świecie....

Na wszystko dziś gotów się zgodzić, byle ona przy nim została.... czuł, że ta jej ambicya oglądać się na środki nie będzie, a znał swą żonę i wiedział, że się w ich wyborze nie zawaha.

Niewiele czasu przedtem, w jednym z salonów pałacu gniewkowskiego, przechadzał się książę Adam powolnym krokiem, z pochyloną smutnie głową, co moment przystając i nadsłuchując.... Czasami stanął przed oknem i zapuszczał wzrok zamyślony daleko, jak gdyby gwałtem pragnął oderwać się od myśli natrętnych i przykrych, czasami znowu wydobywał zegarek i patrzał nań uważnie.

Niecierpliwość i rozstrój z samym sobą znać było na twarzy urodziwego młodzieńca, twarzy powleczonej bladością znużenia.

Nareszcie posłyszał szelest w bocznej sali i postąpił krok naprzeciw.

EDWARD LUBOWSKI.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rozpoczyna się więc zaraz dyskusya, w której pierwszy zabiera głos pos. Sochor, który zaznacza trudność zawierania dziś konwencyj handlowych, podczas gdy przed 15 i 10 laty była to jeszcze rzecz łatwa. Zmieniły się z gruntu poglądy ludów na stosunki handlowe, tak, że terminologia dawna dziś zaledwie już da się zastosować. Porównanie traktatów handlowych z r. 1866 z teraźniejszemi dowodzi owej zmiany poglądów. Dawniej też rząd uważał rozszerzenie stosunków handlowych za bardzo ważne, a potem ważność ta coraz więcej malała Zgodnie z tem treść konwencyj handlowych staje się coraz chudszą. Możnaby więc niniejszą także konwencyę poddać obszernej krytyce; ale ze względu na nagłość sprawy nie pozostaje nic innego, jak głosować za konwencyą tak, jak jest, aby nie pozostać bez wszelkich już gwarancyj traktatowych.

Pos. Chlumecky zastrzega się przeciw możliwemu utworzeniu precedensu z traktowania sprawy tej jako nagłej, a więc z pozbawienia Izby sposobności do wypowiedzenia krytyki i do sprowadzenia zmian w konwencyi. Mowca nie widzi w niej nic korzystnego dla Austryi, ani też niczego, coby odpowiadało faktycznym w Austryi okolicznościom. Austrya ponosi ofiarę materyalną i moralną; konwencya bowiem zastrzega na rzecz Francyi zupełną swobodę akcyi handlowo - politycznej, gdy tymczasem Austrya jest zupełnie związana. Ubolewa przeto, że rząd, prawdopodobnie zniewolony okolicznościami, dał wymusić na sobie taki warunek. Mowca czuje się zaniepokojonym formą artykułu IV konwencyi, który daje Francyi prawo w razie chorób bydlęcych zamknąć granicę dla dowozu bydła i skopów z Austryi. Artykuł ten może doprowadzić do nadużyć, których prawdopodobieństwo okaże się tem większem, gdy się zważy, że Francya w ogóle niechętnie przystała na dowóz bydła i skopów z Austryi, a panuje tam nadto prąd agraryjny, który może wywrzeć wpływ na rząd francuski w duchu niekorzystnego dla Austryi wykonywania artykułu IV. Mowca oświadcza, że tylko wobec konieczności utrzymania jakichkolwiek stosunków handlowych z Francyą, których zerwanie byłoby z stanowiska rolników i przemysłowców austryackich zbyt ważną decyzą, żeby na nią w jednej chwili zdobyć się można, głosować będzie za zatwierdzeniem konwencyi.

Pos. Schwegel zwraca uwagę, że konwencya odnosi się tylko do austro-węgierskiego terytoryum handlowo-celnego, nie mówi zaś o krajach przyłączonych do tegoż terytoryum (Bośnii i Hercegowinie). Interpretacya, wykluczająca te kraje z pod konwencyi miałaby tam więcej pozoru za sobą, ile że traktat handlowy z Niemcami wyraźnie mówi, że rozciąga się na wszystkie obszary i kraje połączone z austro-węgierskiem terytoryum handlowo-celnem. Nie chcąc przeszkadzać zatwierdzeniu konwencyi już dziś, mowca wnosi tylko rezolucyę następującą: „Wzywa się rząd, aby zawarł z rządem francuskim umowę dodatkową, postanawiającą, że konwencya niniejsza odnosi się także do krajów, które bądź już należą, bądź należeć będą do handlowo-celnych terytoryów obu stron kontraktujących“ (*Brawo, brawo, z lewicy*).

Rezolucya ta zyskuje dostateczne poparcie.

Minister handlu bar. Pino: Konwencya niniejsza przedstawia się jako przedłużenie konwencyi z r. 1881, w której nie ma wzmianki o obszarach i krajach połączonych z austro-węgierskiem terytoryum handlowo-cłowem; wymienione jest w niej tylko austro-węgierskie terytoryum celne w ogólności przez które rozumie się wszystko, co terytoryum obejmuje. Tak samo rozumie się nowa konwencya handlowa, a mojem zdaniem wcale nie potrzeba ani dodatku, ani zmiany. Dotychczas uczestniczyły w konwencyi wszystkie kraje należące do austro-węgierskiego terytoryum celnego; między niemi też księstwo Liechtenstein, choć to jest księstwo udzielne. Tak i nadal będzie. Ma się tu na myśli całe austro-węgierskie terytoryum celne, a więc mojem zdaniem nie potrzeba już niczego więcej Co do wywodów pos. Chlumeckiego o swobodnej akcyi francuskiej, pozwolę sobie nadmienić, że swoboda ta nie jest tak wielka, jak się zdaje Francya pozawierała traktaty z pięcioma czy sześcioma państwami, któremi to traktatami pod względem mnóstwa artykułów handlowych jest aż do r. 892 związana, aż do tegoż roku przeto nie będzie mogła z swobody swej skorzystać zbytecznie A ztąd też nie tak smutna to sprawa dla nas, żeśmy ścieśnili nieco naszą swobodę akcyi handlowo politycznej, a to tylko moralnie, skoro aż do czasu odnowienia naszego związku handlowo-celnego z Węgrami nie możemy i tak przedsiębrać żadnych zmian w naszem ustawodawstwie celnem.

W głosowaniu jednomyślnie zatwierdzono konwencyę handlową z Francyą; ale i rezolucyę Schwegla przyjęto większością głosów.

Następuje dyskusya szczegółowa nad projektem ustawy o przejęciu kolei imienia cesarza Franciszka Józefa, kolei imienia arcyksięcia Rudolfa i kolei Vorarlberskiej na skarb. — Nikt głosu nie zabiera. Uchwalono ustawę w drugiem i zaraz w trzeciem czytaniu.

Idzie dalej drugie czytanie projektu o koncesyonowaniu drogi żelaznej z Fehringu do Fürstenfeldu (w Styryi). Komisya wnosi przyjąć projekt, wedle którego skarb do kosztów budowli (1,055.000 zł.) ma przyczynić się kwotą 425.000 zł.

Pos. Russ wynurza zadowolenie, że nowa kolej dostaje się krajowi alpejskiemu gdzie warunki budowli komunikacyjnych mniej są korzystne niż w krajach północnych. Przemawiając za popieraniem budowli dróg żelaznych najniższego rzędu, mowca zapytuje ministra handlu, czy nie zechciałby wnieść do Izby projektu w tej sprawie, i to w czasie takim, żeby Izba mogła poświęcić się projektowi z całą uwagą.

Minister handlu bar. Pino: Mogę upewnić pos. Russa, że rząd jaknajpilniej zajmuje się wypracowaniem takiego projektu, a raczej ma już projekt gotowy, tylko musi naradzić się jeszcze nad nim ponownie. Rząd wniesie go, gdy Izba będzie mogła przeobradować go bez przerwy w udzielaniu nowych koncesyj (*Brawo!*).

Poczem przyjęto projekt w drugiem i zaraz w trzeciem czytaniu.

Bez dyskusji uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o koncesyonowaniu kolei lokalnej z Asch do Rossbach w Czechach Wedle niej skarb ma przyczynić się do kosztów budowli (620,000 zł.) kwotą 280.000 zł.

Następuje pierwsze czytanie stawionego już dnia 23 stycznia r. z. z łona Izby wniosku o zmianę §. 325 procedury karnej z r. 1873 w tym duchu, by przewodniczący rozprawie sędzia na zakończenie rozprawy objaśniał sędziów przysięgłych tylko o przepisach ustaw karnych, a nie zapuszczał się w wywody o treści samejże rozprawy.

Pos Jaques, jako wnioskodawca, zabiera głos na uzasadnienie wniosku: Wniosek mój zmierza do ustalenia instytucyi sądów przysięgłych. Wobec rozporządzenia zawieszającego czynność tych sądów w Wiedniu i Kornenburgu, wobec rozporządzenia, które w każdem innem państwie byłoby poprostu niepodobieństwem, bo powstałaby przeciw niemu ludność cała jak jeden mąż, wniosek mój staje się tylko tem więcej uzasadnionym. W świecie prawniczym powszechne jest przekonanie, że angielskie ustawodawstwo o sądach przysięgłych jest najwłaściwsze i najlepszą daje rękojmię należytego sądownictwa karnego, gdy tymczasem ustawa austryacka jest *mixtum compositum* z przepisów angielskich i francuskich. Przepis austryacki o streszczeniu rozprawy przez przewodniczącego jest zbyteczny, niewłaściwy a nawet niebezpieczny. Jest zbyteczny, bo sędziowie przysięgli słuchali całej rozprawy, więc streszczenia nie potrzebują; jest niewłaściwy, bo streszczenie przewodniczącego może tylko alterować wrażenie, które przysięgli z rozprawy samej odnieśli; jest niewłaściwy dla tego także, iż wymaga od przewodniczącego zupełnej objektywności, na jaką mimo woli nawet najsumienniejszy sędzia się nie zdobędzie; a jest niebezpieczny, bo sędzia, mający dzień w dzień sprawę z złoczyńcami. staje się z czasem z góry uprzedzonym względem każdego obżałowanego, a nadto zachodzi między nim a publicznym oskarżycielem pewna solidarność; jego streszczenie przeto staje się dla obżałowanego niebezpiecznem. Przewodniczący sędzia powinien przeto ograniczyć się na pouczeniu przysięgłych o przepisach ustaw karnych, które to pouczenie powinno być zaprotokółowane, na żądanie obrońcy nawet stenograficzne. W ten sposób zażalenie nieważności, które dziś prawie wcale nie da się przeprowadzić, uzyska podstawę W Holandyi i Belgii zniesiono przepis o streszczeniu rozprawy; we Francyi, która stworzyła ten przepis. także go zniesiono w r. 1881, postanawiając, że przewodniczący powinien tylko przypomnieć przysięgłym obowiązki. W Niemczech prawnicy także oświadczyli się już za zniesieniem. Mówca prosi, aby przekazano wniosek jego komisyi karno-prawniczej.

Izba w tym duchu uchwala.

Następnie bez dyskusyi uchwalono projekt o sądownictwie konsularnem w Tunisie (sprawozdawca pos. Zatorski) w drugiem i trzeciem czytaniu; tak samo projekt o zniesieniu ustawy o wagach i miarach (sprawozdawca pos. Sochor) w tym duchu, by trzy dziesiąte litra stanowiły legalnie uznaną miarę.

Nakoniec bez dyskusyi zatwierdzono wybory pp. Brennera, Bilińskiego, Hulimki, Bohatego, Łozińskiego, Zapałowicza, Hellera i Nadhernego.

Pos. Lienbacher wnosi projekt ustawy o sposobie egzekwowania wierzytelności na gruntach. Treść projektu jest następująca: Artykuł I. Co do gospodarstwa rolniczego należy (*fundus instructus*), nie może być przedmiotem egzekucyi mobilarnej. Podział gruntu w celach egzekucyi jest niedozwolony. Artykuł II mówi o normach szacunku gruntów. Artykuł III żąda, aby dwa tylko były terminy subhastacyjne i aby na drugim nie można przybijać niżej połowy wartości szacunkowej. Artykuł IV daje gminie prawo w dwa tygodnie po licytacyi nabyć subhastowany grunt za najwyższą cenę licytacyjną. Artykuł V zobowiązuje wierzyciela do przejęcia gruntu za połowę ceny szacunkowej, jeżeli licytacya nie dojdzie do połowy; ale i tu gmina ma pierwszeństwo.

Koniec posiedzenia o godz. $2^1/_2$. — Następne za tydzień.

W Izbie panów, jak donosi *W. Abendpost*, pracują obecnie różne komisye. W sobotę zebrała się prawniczo-polityczna komisya celem przedyskutowania przyjętego przez Izbę deputowanych przedłożenia o stanie wyjątkowym. Dzisiaj obradują komisye: skarbowa i budżetowa. Pierwsza, nad uchwalonem przez Izbę deputowanych przedłożeniem o uwolnieniu od należytości skarbowych fundacyi humanitarnych, powołanych do życia z okoliczności narodzin Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety, budżetowa zaś nad przedłożeniem o przyczynieniu się państwa do kosztów uregulowania Drawy w Karyntyi. Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się prawdopodobnie w połowie bieżącego tygodnia, a na niem ma być załatwiona pomiędzy innemi konwencya handlowa z Francyą.

Komisya dla uregulowania kongruy odbyła posiedzenie pod przewodnictwem hrabiego Ryszarda Clam-Martinitza i w obecności p. ministra wyznań i oświaty Nim przystąpiła komisya do dyskusyi nad szematem, to jest do przedmiotu, przy którym zatrzymały się zeszłoroczne obrady, zapytywano się pana ministra, jakie zajmuje rząd stanowisko wobec tego szematu, a p. Jireczek podniósł, że czas już najwyższy przystąpić do ostatecznego załatwienia poruczonej komisyi pracy.

Przewodniczący poddał następnie pod obrady pojedyncze grupy szematu. Pierwszą grupę stanowi Niższa Austrya z Wiedniem; drugą: Czechy, Morawa. Szląsk i Wyższa Austrya; trzecią: Styrya, Karyntya, Kraina, Salcburg, Tyrol i Vorarlberg: czwartą: Istrya, Tryest wraz z okręgiem, Gorycya, Gradiska, i Bukowina; piątą grupę Galicya. Tutaj rozłożono płace w sposób następujący: We Lwowie i Krakowie samodzielni duszpasterze po 1000 zł., pomocnicy ich po 400 zł. W miastach mając ch przeszło 10.000 mieszkańców, dalej w Podgórzu (pod Krakowem) i Biale: samodzielni duszpasterze po 700 zł., pomocnicy po 350 zł.; w miastach i miasteczkach, liczących więcej niż 5000 mieszkańców, tudzież w znaczniejszych miejscach kąpielowych: samodzielni duszpasterze po 600 zł., pomocnicy po 300 zł.; we wszystkich innych miejscowościach pierwsi po 500 zł., drudzy po 250 zł. Przy tej grupie, jak pisze *Vaterland*, członkowie lewicy zaatakowali ponownie rząd, aby określił swoje stanowisko co do całego szematu twierdząc przytem, iż w sprawie tej popierali zawsze rząd i będą go popierać, skoro się dowiedzą o jego zapatrywaniach.

P. minister Conrad odparł, iż nie chce powstrzymywać dalszych obrad; ma on wprawdzie pewne skrupuły, jakie nasuwają się mimowoli, ze względu na położenie finansowe, nie może jednak złożyć stanowczego oświadczenia; wolałby wprawdzie aby komisya przyjęła za podstawę obrad przedłożenie rządowe, jeśli jednak komisya nie będzie się domagała naraz znaczniejszych ofiar finansowych, rząd nie zajmie i wobec tego przedłożenia nieprzyjaznego stanowiska. Na to odezwali się członkowie lewicy, że z powodu, iż rząd nie złożył stanowczego oświadczenia, nie mogą brać udziału w dalszych obradach komisyi. Po tem oświadczeniu opozycyjni posłowie lewicy opuścili salę obrad. Pozycye grupy piątej tak samo jak i grup poprzednich, tudzież grupy szóstej (Dalmacya) przyjęła komisya według wniosków podkomisyi. Komisya przyjęła również wniosek o pracach prowizorów, tudzież tabele co do płac deficyentów.

Wniosek o płacach prowizorów brzmi: „Prowizorowie wakujących prebend otrzymają płacę z funduszu religijnego. Takowa ma być wymierzoną odpowiednio do wysokości kongruy przypadającej na odnośną prebendę i wynosi przy prebendach do wysokości 500 złr. kongrua 30 złr., przy prebendach do wysokości 600 złr. kongrua 40 złr., przy prebendach od 700 do 900 złr. kongrua 50 złr., a przy prebendach po nad 1000 złr. kongrua 60 złr. miesięcznie.“

Przyjęta co do płac deficyentów tabella przyjmuje przy wymiarze płac jako podstawę lata służby i wysokość kongruy. I tak, po 10 latach otrzymuje samodzielny duszpasterz (bez względu na kongruę) 300 złr., po 10 latach aż do 20 lat w stosunku do kongruy 345 aż do 400 złr., po 20 do 30 lat służby 390 do 500 złr., po 30 do 40 lat 415 do 550 złr., po nad 40 lat służby 440 do 600 złr. Pomocnicy otrzymują w stosunku lat służby 225, 250, 275 i 300 zł.

Komisya postanowiła w końcu, iż ustawa ma wejść w życie dnia 1 stycznia 1885 r.

Na piątkowem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby deputowanych dep. Tonkli referował najpierw o rozdziale „sól“ i zapytywał się co się stało z uchwaloną w r. 1883 rezolucya, która wzywała rząd, aby: 1) przeprowadził z rządem węgierskim rokowania w sprawie zniesienia ceny soli i o skutku tych rokowań zawiadomił Izbę deputowanych; 2) porozumiał się z rządem węgierskim w celu zaprowadzenia na nowo wyrobu soli bydlęcej. P. minister skarbu dr. Dunajewski odparł, iż co się tyczy pierwszej części rezolucyi, to przed upływem zawartego związku celnego i handlowego nie da się nic zrobić, i dlatego nie może dać dalszych w tej mierze wyjaśnień. Co się zaś tyczy drugiej części rezolucyi, to przedsięwzięto właśnie praktyczne doświadczenia z solą bydlęcą, mianowicie z tak zwanemi kamieniami do lizania (*Leckstein*). Według recept nadesłanych z różnych stron, a to w skutek konkursu rozpisanego przez ministerstwo handlu, wyrobiono w Wieliczce i Ebensee wielką liczbę takich kamieni i przesłano je do zaopiniowania 30 Towarzystwom gospodarczym i znakomitszym gospodarzom w krajach koronnych. Po nadesłaniu opinii, złożona w tym celu komisya wyda orzeczenie o nadesłanych jej projektach konkurencyjnych, poczem sprawa zaprowadzenia na nowo wyrobu i sprzedaży soli bydlęcej zostanie załatwiona przez rządy obydwóch połów monarchii. Komisya przystąpiła następnie do obrad nad rozdziałem: „koleje państwowe“. Naprzód przyjęto ustawę o podwyższeniu kosztów budowy kolei arulańskiej, przyczem p. minister handlu dał wyjaśnienia o robotach, które najpóźniej w październiku roku 1885 zostaną zupełnie wykończone, a kolej będzie oddaną na publiczny użytek. Na budowę galicyjskiej kolei transwersalnej przeznaczono 11,450.000 złr, a na odnogi tej kolei 8,050.000 złr., a przeto o 200.000 złr. mniej niż żądało przedłożenie rządowe. Potrzeby i pokrycia innych koleji, pomiędzy temi tarnowsko-leluchowskiej i nadniestrzańskiej przyjęto zgodnie z preliminarzem rządowym. Przy tej sposobności podniósł dep. Heilsberg nieodzowną potrzebę elektrycznego oświetlenia lokomotyw i wezwał rząd, aby jak najprędzej zaprowadził takie oświetlenie. Szef sekcyi Czedik oświadczył, iż rząd gorliwie zajmuje się tą sprawą, i że główne trudności stojące na przeszkodzie urzeczywistnieniu projektu, należy przypisać znacznym kosztom. Rząd pragnie zaprowadzić elektryczne oświetlenie przedewszystkiem na kolejach drugorzędnych, gdzie personal strażników kolejowych częstokroć nie wystarcza do rozwinięcia należytej czujności. Obok tego nie zaniedba wziąć pod rozwagę tej sprawy o ile się to tyczy kolei głównych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Do *Polit. Corr.* donoszą, że utworzenie tak zwanej „najwyższej rady“ dla stłumienia ruchu rewolucyjnego, jest już obecnie rzeczą postanowioną. Pierwsze jej posiedzenie ma się odbyć 26 lutego (10 marca) a przypuszczają, że car weźmie osobiście udział w obradach. Członkami jej zostaną mianowani pomiędzy innymi naczelnik żandarmeryi Orżewski, naczelnik carskiej „ochrony“ Czerewin, szef departamentu policyi państwowej Plehwe, minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj, minister sprawiedliwości, Nabokow, minister oświaty Delianow i nadprokurator synodu Pobiedonoscew.

Dalej zaś piszą do przytoczonego organu: Co do nagłej śmierci członka rady państwa Kowalewskiego krążą w kołach najwyższych najrozmaitsze wieści. Car poruczył niedawno Kowalewskiemu śledztwo w sprawie komisyi dla przyjmowania próśb, gdyż monarcha otrzymał doniesienia, które wielce obciążały niektórych członków tej komisyi. Kowalewski zabrał się z całą energią do rozwiązania poruczonego mu zadania i zażądał aby przedłożono mu bezzwłocznie wszystkie dokumenta za pomocą których spodziewał się rozświecić wiele ciemnych spraw. W kilku godzin potem zmarł nagle. Powszechnie przypuszczają, że został otrutym.

Dzienniki petersburskie donoszą, że deputacya, która ma jutro przybyć do Berlina, aby w imieniu cara złożyć cesarzowi Wilhelmowi życzenia z powodu 70 rocznicy mianowania go kawalerem św. Jerzego składać się będzie: z w. księcia Michała Miko-

łajewicza, generał-adjutanta Hurki, dowódcy korpusu gwardyi hr. Szuwałowa, dowódcy jednego z pułków gwardyi, oraz deputacyi pułku kałuskiego, którego szefem jest od bardzo dawna cesarz Wilhelm.

Według obiegających wieści, generał-gubernatorem turkiestańskim ma być mianowany szef sztabu wojsk gwardyi petersburskiego okręgu wojennego, generał-adjutant Rosenbach.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Chyrowie, w powiecie staromiejskim, na restauracyę cerkwi zapomogi w kwocie 150 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Major pułku pieszego nr. 20 Maksymilian Adler-Adlerschwung, na podstawie superarbitru, jako czasowo niezdatny do służby czynnej, otrzymał urlop jednoroczny.

Kapelmistrz pułku pieszego nr. 10 Józef Strebinger, w uznaniu długoletniej i skutecznej służby otrzymał złoty krzyż zasługi.

— **Pułkownik Adolf Kirsch,** komendant pułku pieszego nr. 56, wyniesiony został w stan szlachecki.

— **Komitet obywatelski** dla przyjęcia delegatów *Kółek rolniczych* uchwalił na sobotniem III posiedzeniu szczegółowy program zjazdu walnego (patrz niżej!). Urządzenie dwóch skromnych obiadów w sali kasyna mieszczańskiego, poruczając tę sprawę gospodarzowi kasyna p. Niedzielskiemu i dobranemu przezeń komitetowi obiadowemu (zarząd kapeli *Harmonia* oświadczył się z bezpłatnem użyczeniem muzyki), zaś dostarczenie śniadań i wieczerzy dla włościan, którzy gdzieindziej takowych nie otrzymają, oddać restauratorowi stowarzyszenia *Skała*, które to towarzystwo z niezwykłą gościnnością i ochotą pospiesza komitetowi na każdym kroku z pomocą. Następnie postanowiono ogłosić publiczną odezwę do obywateli Lwowa w sprawie tego zjazdu (patrz niżej!), utworzyć stałe biuro kwaterunkowe w lokalu *Sokoła* (w Rynku), wreszcie zaprosić dyrekcyę szkoły rolniczej, grono pp. profesorów i uczniów w Dublanach do podjęcia przybyłych tam na wycieczkę naukową gości. — Z dalszą ofiarnością obywatelską pospieszyły dyrekcye galic. banku kredytowego i gal. banku hipotecznego (po 100 zł.) i kilka osób prywatnych. Następne IV posiedzenie pełnego komitetu obywatelskiego odbędzie się we wtorek, dnia 26 b. m., w sali gal. towarzystwa gospodarskiego o godzinie 6 wieczorem.

Program I zjazdu walnego delegatów *Kółek rolniczych* we Lwowie. Dnia 3 marca, **w poniedziałek**: Przyjęcie na dworcach kolei i rozlokowanie gości po kwaterach. Dnia 4 marca, **we wtorek**: O godzinie 9 rano nabożeństwo u OO. Dominikanów i w cerkwi Wołoskiej; od godziny 11—2 pierwsze posiedzenie z uroczystem powitaniem zjazdu w sali ratuszowej, następnie obiad wspólny w kasynie mieszczańskiem. Po południu II posiedzenie z odczytami i wykładami, wieczorem o godzinie 7 przedstawienie w teatrze Skarbka *Odsiecz Wiednia* przez Rapackiego. Dnia 5 marca, we środę: zwiedzanie osobliwości i muzeów miasta do godziny 10, następnie od 10—2 godziny III posiedzenie, potem obiad wspólny w kasynie mieszczańskiem; po południu od 3—6 ostatnie posiedzenie, wieczorem o 7 godzinie przedstawienie amatorskie w stow. *Skała*: operetki ludowej *Łobzowianie* i jednoaktowego dramatu p. Urbańskiego *Z dni głodu*, produkcye muzyczne, chóralne, żywe obrazy i t. d. Dnia 6 marca, we czwartek, naukowa wycieczka do Dublan. Niektóre bliższe szczegóły powyższego programu podane będą później.

Odezwa do obywateli miasta Lwowa. Komitet obywatelski, utworzony celem rozmieszczenia i podjęcia delegatów i członków Towarzystwa *Kółek rolniczych*, którzy w liczbie około 300 osób przybędą do naszego miasta na cztery dni (od 3—6 marca b. r.) na I walne Zgromadzenie, odzywa się niniejszem do obywatelskiego poczucia mieszkańców Lwowa, prosząc ich o czynny i chętny współudział w przyjęciu gości z całego kraju. Pomimo usilnych starań komitetu, braknie jeszcze pomieszczenia dla dwustu prawie osób różnego stanu, szczególnie zaś dla stu włościan-delegatów, których powinniśmy bezpłatnie w naszem gronie pomieścić i ugościć. Jeśliby tylko zamożniejsi właściciele domów i majętniejsi obywatele stolicy naszej przyjąć raczyli do swego mieszkania po jednym gościu (czyto ze stanu inteligencyi urzędniczej, adwokatów, oficyalistów, nauczycieli itp., lub też z włościan), wielce trudna praca komitetu zostałaby pomyślnie urzeczywistnioną. W tej mierze liczymy na znaną gościnność Lwowian, którzy zawsze pospieszali z ofiarnością, gdzie tego sprawa publiczna wymagała. A instytucya *Kółek rolniczych*, przeniesiona szczęśliwie do nas z Wielkopolski, tak pięknie i szeroko pośród ludu wiejskiego się rozwija, tak doniosłe posiada znaczenie dla oświaty, rolnictwa i dobrobytu naszych ziemian, że zjednała sobie już uznanie ogółu. Nie wątpimy przeto o pomyślnym skutku niniejszej odezwy. Obywatele stolicy nie pozwolą na to, żeby goście nasi mieszkać i żywić się musieli po hotelach i ubocznych lokalach!... Wszelkie zgłoszenia ustne lub pisemne w sprawie użyczonego na powyższy cel mieszkania, utrzymania i przyjęcia, albo natomiast innych sposobów do spełnienia tego obowiązku obywatelskiego, przyjmuje się w biurze kwaterunkowem Komitetu, w lokalu *Sokoła* (w rynku l. 25 parter).

We Lwowie dnia 24 lutego 1884.

Bolesław Augustynowicz, prezes Zarządu centralnego „Kółek rolniczych“. Dr. Gustaw Roszkowski, przewodniczący Komitu obyw. Marceli Turkawski, sekretarz Komitetu obywatelskiego.

— **Najnowsze** wydawnictwa gospodarsko-ekonomiczne (księgarni Gubrynowicza i Schmidta). W sprawie banku włościańskiego *Pro bono publico*. — Dr. Orlecki K. Ochrona własności polnej. Według spostrzeżeń przy zastosowaniu w praktyce ustawy z dnia 17 lipca 1876 r. — Kretowicz P., lekarz weterynaryi. Kucie koni z 40 rycinami w tekscie.—Budżet krajowy w r. 1884, napisał dr. Br. Łoziński.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w poniedziałek, 25 b. m., po raz trzeci *Górą nasi* komedya w 5 aktach Zalewskiego. We wtorek, 26 b. m., *Krakowiacy i Górale* opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego. We środę, 27 b. m. po raz drugi *Postrzelony* komedya w 4 aktach Konrada. We czwartek, 28 b. m., *Faust* opera w 5 aktach Gounoda. Pierwszy występ panny Pauliny Rossini, primadonny opery włoskiej. W piątek, 29 b. m., po raz pierwszy *Na obcej ziemi*, obraz dramatyczny w 4 aktach Wł. Dunina W sobotę, 1 marca, *Hugenoci*, opera w 5 aktach Mayerbera. Pierwszy gościnny występ pana F. Broulika, pierwszego tenora nadwornej opery w Wiedniu, w partyi Raula, i drugi występ p. Rossini w partyi Walentyny.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się jutro, we wtorek, piąty i ostatni wieczorek z tańcami. Lista otwarta. Początek o godzinie 8, koniec po północy. Panie w strojach wieczorkowych, panowie w balowych.

— **Samobójstwo.** Włościanin ze Skniłówka, Dmytro Gawalewicz, liczący lat 27, żonaty, wczoraj rzucił się przez okno z drugiego piętra w gmachu szpitala „Hofmańskiego“ przy ulicy Łyczakowskiej, gdzie pozostawał w kuracyi, a upadłszy na chodnik, zabił się na miejscu.

*** **Okradzenie kasy depozytowej.** W nocy na 19go b. m. niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy, przystawili dwie powiązane z sobą drabiny do okna pierwszego piętra budynku kameralnego w Niepołomicach, w którym sąd miejscowy się mieści, wyrąbali okna wewnętrzne i zewnętrzne wybili szyby, dwie kwaterki z okien wyjęli i dostali się w ten sposób do przedsionka, biura sądowe rozdzielającego, w którym znajduje się mała sklepiona ubikacya z okienkiem okratowanem i żelazną okiennicą zamkniętem, gdzie umieszczona była kasa depozytowa. Kasa ta, skrzynia żelazna, opatrzona była w dwie kłódki i zamek o kilku zasuwach. Sprawcy kradzieży wyłamali zapomocą przyniesionych z sobą silnych narzędzi grube drzwi żelazne, wpuszczone w ramę kamienną, przyczem nie naruszyli wcale podwójnych zamków u drzwi, a dostawszy się do wnętrza, oderwali ogniwa dwóch wielkich, silnych kłódek, poczem nie mogąc widocznie otworzyć zamku, zrzucili ją z okna na przyległą łąkę, a ztamtąd ponieśli o 2000 kroków dalej, ku lasowi, gdzie ją rozbili i zabrali wszelkie przechowywane w niej efekta, walory i gotówkę, wartości ogólnej 16 do 20 tysięcy zł. Stróż sądowy przybywszy nad ranem do budynku tego dla zapalenia w piecach, pierwszy spostrzegł kradzież; natychmiast też wysłano za złoczyńcami żandarmów w pogoń, ale oprócz rozbitej kasy pod lasem, innych śladów tychże nie odkryto na razie. W ogólności kradzież ta dokonana została z niezwykłą śmiałością, z góry widocznie była dobrze obmyśloną, a w wykonaniu jej brała niewątpliwie udział cała banda złoczyńców. Energiczne śledztwo jest w toku.

— **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi portmonetkę z kwotą 5 zł. 45 ct. nadto pięć świadectw służbowych Anny Kuc, i dwa klucze. — Przyaresztowano Antoninę Czarkowską i Karola Niemca za kradzież mąki z młyna Domsa.

— **W Kutach,** w sali kasynowej, odbędzie się dnia 1 marca, dwudzieste dziewiąte zwyczajne walne zebranie towarzystwa prawniczego, na które wydział członków zaprasza Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2. Wniosek wydziału do budżetu na rok 1884. Sprawozdawca p. Winiarski; 3. Dyskusya nad kwestyą „czy i o ile mogą małoletni bez interwencyi swych prawnych zastępców zawierać kontrakty?“. Sprawozdawca dr. Wurst; 4. Wybór prezesa i wydziału towarzystwa na r. 1884; 5. Wnioski pojedyńczych członków i wypadki praktyczne.

— **O straceniu morderców** Majlatha w Peszcie, doniósł w sobotę telegram; o ostatnich zaś chwilach skazanych znajdujemy w dziennikach peszteńskich następujące szczegóły: Dziś, w piątek, o godzinie 7 rano, wobec trybunału karnego i bardzo licznego zebrania publiczności, odczytano mordercom Majlatha wyrok śmierci i znaną rezolucyę Monarszą. Akt ten trwał blisko godzinę. W końcu przewodniczący trybunału miał krótką, ale wzruszającą mowę do skazanych i zapowiedział im, że następnego dnia o godzinie 7 rano zostaną straceni na szubienicy. Berecz pierwszy postąpił ku sędziom i prosił o głos. Drżącym głosem rozpoczyna: „Wysoki trybunale!“ — między publicznością jednak wszczyna się taki zgiełk, że delinkwent nie może mówić dalej. — Prezydent: „Proszę o spokój!“ — Berecz: „Proszę o spokój. Wysoki trybunale, już przecie wobec sądu zaręczałem, że jestem niewinny; mimo to wys. kurya królewska skazała mnie na śmierć. Muszę powiedzieć, że w niniejszym wyroku znajdują się takie motywa....“ Prezydent: „Nie mogę dopuścić krytykowania tutaj wyroku wys. kuryi królewskiej. Mniemałem zrazu, że pan chcesz tylko objawić tutaj jakie życzenie swoje i dlatego jedynie pozwoliłem mówić panu“. — Berecz: „Ależ świetny trybunale, ja ciągle znajdowałem się w więzieniu śledczem i nie miałem dotąd żadnej sposobności wyrazić swojego mniemania. Chciałem więc dziś to uczynić“. — Prezydent: „O tem nie pozwolę tutaj mówić“ — (do inspektora więziennego) „proszę wyprowadzić skazanych!“ — Straż otacza delinkwentów i popycha ich ku drzwiom; Berecz jednak odwraca się raz jeszcze i głosem, w którym się przebija śmiertelny przestrach, woła: „Ale proszę, proszę mi tylko pozwolić...“ Więcej nie dano mu powiedzieć, straż wyprowadziła go pierwszego. Za nim postępowali niemo Pitely i Spanga, oraz długi orszak dozorców i straży. Na podwórzu tymczasem zarządzone już były wszelkie przygotowania do przewiezienia skazanych do kaźni osobnych. Do każdego z trzech przygotowanych fiakrów wsiadł jeden ze skazanych w towarzystwie księdza i dozorcy. Spanga i Pitely płakali, kiedy im zakładano żelaza na ręce, Berecz zaś odezwał się do nich: „Łotry, wy to zgubiliście mnie niewinnego. Nie myślałem nigdy, żeby na Węgrzech nie było sprawiedliwości.“ — Sponka odrzekł na to: „Milcz, ty psie, to ty właśnie wyciągnąłeś nas na szubienicę!“ Więzienie było w formalnem obłężeniu, a dwunastu konnych policyantów niemałe miało zadanie utrzymać porządek wśród wzburzonych tłumów, zwłaszcza w chwili, kiedy fiakry wyjeżdżały z bramy. Siostra Berecza, która znajdowała się w tłumie, omdlała na widok brata w fiakrze. Przez cały dzień policya musiała zapobiegać nieporządkom, a wieczorem na ulicy Kerepeszeńskiej, gdy tłum wybił kilka szyb i zgruchotał 8 kandelabrów gazowych, musiała dla rozproszenia ekscedentów użyć broni, przyczem padł nawet strzał jeden. Nikt jednak nie został raniony.

— **Fabrykacya papieru.** Według najnowszych zestawień statystycznych ogólna produkcya papieru na ziemi wynosiła w ostatnim roku okrągło tysiąc milionów kilo, a olbrzymia ta ilość papieru dostarczona została przez 3.965 fabryk. Połowa całej tej ilości spotrzebowana została na cele drukarskie, mianowicie 300 milionów kilo na odbijanie dzienników, a 200 na odbijanie książek. Dalej 100 milionów kilo papieru do pisania skonsumowały biura rozmaitych zarządów publicznych, 90 milionów szkoły, 200 milionów kilo poszło na użytek handlu, a 90 milionów na użytek prywatny. Wobec tak nadzwyczajnie wzrastającej konsumcyi, nie powinno to dziwić, że przemysł papierniany rzucił się na rozmaite a coraz nowe materyały surowe, w pierwszym zaś rzędzie na substancyę drzewną. I tak w Indyach wschodnich zaczęto w ostatnich czasach wyrabiać papier z dziko rosnącego tam ziela *Kain-grass*, a to z niemałem powodzeniem. Na drugiej półkuli ziemi zaś, w Kalifornii, powstała wielka fabryka, która przerabia na wyśmienity papier włókna dziko rosnącej tam rośliny *yucca*, należącej do rodziny *liliacee*'ów. — W Niemczech ostatniemi czasy znacznie się rozwinął amerykański przemysł wyrobu kół wagonowych z masy papierowej. Sprawozdanie dyrektora kolejowego p. Finckbeina przyznaje kołom tym, lubo nieco są droższe niż żelazne, nierównie większą wytrzymałość od tych ostatnich; podnosi nadto tę ich zaletę, że nie sprawiają turkotu. Niektóre z kół papierowych, używane właśnie przez zarządy kolejowe na próbę, przebiegły już przeszło 100.000 kilometrów, a nie popękały, co p. Finckbein przypisuje nadzwyczajnej elastyczności materyału, z którego zostały sporządzone.

Teatr.

(Postrzelony, komedya w czterech aktach przez Konrada).

„Szczęśliwy, kto jak liść jesieni, padł u stóp drzewa, na którem wyrósł!“ Ileż to ust spalonych gorączką burzliwego życia, powtarza te słowa wielkiego poety, natchnione serdeczną tęsknotą i wspomnieniem cichego, domowego zacisza! Czyjeż oko od najświetniejszych nawet widowisk, nie zwróci się z rozkoszą i rozrzewnieniem tam, kędy nie zmienia się nic, lecz ku starości pochyla skromny, cichy domek rodzinny! Z gwaru uciech szalonych, z sal balowych, olśniewających światłem, a upajających wonią, trwałych nie wynosi się wspomnień; lecz im dalej wkracza się w życie, im dalsze od nas zaranie młodości, tem w jaśniejszych barwach przedstawia się nam świetlany obraz rodzinnego gniazda. Ku niemu prowadzi nas wspomnienie, ilekroć smutek pognębi serce, ilekroć niesmak i przesyt opanuje je po upojeniu chwilowem, ilekroć zapragniem pokrzepienia, otuchy, lekarstwa...

Szlachecki dwór wiejski .. na jego progu stajemy z rozrzewnieniem i spoglądamy w przeszłość. Ileż to pokoleń przeszło przez te ciche komnaty... jak tu było gwarno, bujnie, wesoło — a potem jak smutno, ponuro, żałobnie. Całe życie społeczeństwa skupiało się tutaj, życie, jakiego my nie pojmujemy już dzisiaj, my zwłaszcza depczący bruk miejski, nawykli do zmienności wrażeń, do wrzawy i ruchu, do efemerycznych uniesień potrzebujących blasku świateł elektrycznych lub gazowych, a pierzchających przy bladem promieniu dziennej jutrzenki. I słusznie zauważył ktoś niedawno, że dobrze czynią ci, którzy w książkach lub na scenie przedstawiają nam to życie i te postacie szlacheckie, bo niebawem nie spotkamy się już z niemi w rzeczywistości. Swiat się poleruje coraz bardziej, a polerując zaciera indywidualne cechy. Wszyscy stają się podobni do siebie, oryginalność i odrębność znika, a powieściopisarz lub autor sceniczny, szukając typów, sięgać musi albo do odległej przeszłości, albo pod strzechą szlacheckiego dworu wynajdywać coraz rzadsze postacie, przypominające jeszcze cokolwiek rysy naddziadów.

Tą drogą poszedł też nowy dramatyczny autor. który pod pseudonimem Konrada po raz pierwszy w ubiegły piątek produkował się na scenie lwowskiego teatru z czteroaktową komedyą swoją p. t. „Postrzelony“. Drogę tę wskazało mu niewątpliwie wielkie przywiązanie do wiejskiego dworu, to przywiązanie, które naprzód widzi i ocenia zalety, a małe niedostatki i braki przyjmuje z wyrozumiałym uśmiechem, pozostawiając innym smutne zadanie podnoszenia wad, lub karcenia występków. A zadanie to, jakkolwiek smutne, znajduje zresztą, zwłaszcza w czasach ostatnich, bardzo chętnych zwolenników.... Widzieliśmy niedawno przedstawioną sztukę, — utwor ogólnie i bardzo słusznie cenionego pisarza — w którym gospodarz wiejskiego dworu jest prawie bezmyślnym niedołęgą, a sąsiedzi wszyscy bez wyjątku stanowią rzadko tak razem spotykaną kolekcyę łotrów bez sumienia. Widzieliśmy inną znów, prawdziwie znakomitą komedyę, w której główniejsze postacie — szlachta, bankruci — posuwają nikczemność swą do ostatnich granic, wobec której nawet cyniczna podłość spanoszonego ulicznika zdaje się mniej wstrętną, bo wytłómaczoną pierwotnem wychowaniem i złemi wpływami. Nie chcemy zaprzeczać doniosłego znaczenia tak surowej krytyki, nie myślimy stawać w niczyjej obronie, ani też przeczyć istnieniu takich jednostek; protestowalibyśmy może tylko przeciw podnoszeniu podobnych charakterów do wysokości typów, mających reprezentować całą klasę społeczeństwa, jak też nie taimy, że takie obrazy przedstawione zresztą ze znakomitym talentem, budzą w nas uczucie niesmaku i żalu. To też z serdeczną ochotą, z uśmiechem prawdziwego zadowolenia szliśmy za p. Konradem do szlacheckiego dworu pana Wojciecha Pogonowicza, który, stosując się do dawnego przysłowia „gość w dom, Bóg w dom“, nawet niesympatycznych sobie gości przyjmuje zarówno uprzejmie, czem chata bogata. — P. Wojciech to szlachcic starej daty, prawy i zacny, ale uparty i zacięty straszliwie, nieumiejący prawdy obwijać w bawełnę. idący zawsze prostą drogu do celu, nie rozumiejący się na wykwintnych formach, ale też niedający sobie tak łatwo niemi zaimponować. Ma on jedną namiętność — jest zapalonym myśliwym, co wszakże nie przeszkadza, że jest zarazem zapobiegliwym gospodarzem, a córka jego Jadwiga zaliczaną jest do najbogatszych partyj w okolicy.

Panna Jadwiga, śliczna, młodziutka dzieweczka, zostaje pod dozorem nie pięknej nie młodej już, ale nazbyt tkliwego usposobienia ochmistrzyni, która pobłażliwem okiem patrzy na rozwijające się w sercu wychowanicy uczucie dla dziarskiego młodzieńca Janusza, mieszkającego w sąsiedztwie a posiadającego także względy p. Pogonowicza zdobyte zamiłowaniem myśliwstwa i świetnemi na tem polu czynami. Oprócz tego Janusz posiada wielkie łaski u bardzo ważnej osoby w domu Pogonowicza, u strzelca jego Jakóba, który jest również typem z przeszłości, znikającym wraz z dawną fizyonomią dworów szlacheckich. Starych sług w rodzaju Jakóba coraz mniej u nas, idą do wspólnej mogiły wraz z panami swymi, łzą żalu i błogosławieństwem serdecznem żegnając ich potomstwo pozostawione na łup najemników zazdrosnych a chciwych. Jakób to wię-

cej przyjaciel niż sługa, umiejący jednak spełniać wolę pana, zgadujący jego zachcenia, a choć wychowany prawie z nim razem, nie spoufalający się nigdy aż do zuchwalstwa, jakkolwiek wypowiada słowa prawdy w chwili stosownej, gdy ukochany pan jego w zapalczywości swej chce niesprawiedliwie postąpić.

I byłoby spokojnie i cicho w tym dworku szlacheckim, gdyby nie obce żywioły, które znęcone posagiem panny Jadwigi, przypuszczają naraz szturm do niego. Z pobliskiego miasteczka przybywają naprzód p. Hilary Kic, urzędnik sądowy i p. Bobeliński, weterynarz czy chirurg, tytułujący się doktorem medycyny, obaj w zamiarach matrymonialnych P. Kic nie wątpi, że blaskiem swych manier i dowcipu olśni p Jadwigę, a p. Bobeliński, skromniejszy, aspiruje do ręki panny Rudolfiny w przekonaniu, że ochmistrzyni oprócz czułego serca i przekwitłych wdzięków posiada znaczny zapas uzbieranego grosiwa, potrzebnego doktorowi niezbędnie na zaspokojenie dręczących go długów. W ślad za nimi przybywa krewna Pogonowicza, baronowa Kalbe, dama wielkiego świata, z synalkiem swoim Alfredem, młodzieńcem, któremu „zdrowie" nie dozwoliło dokończyć studyów szkolnych, ale nie przeszkadza mu zupełnie w rozmaitych wybrykach i dojadaniu resztek fortuny, którą zamyśla ratować małżeństwem z posażną kuzyneczką. (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank rolniczy.

(*L*) W sobotę, pod przewodnictwem p. Bolesława Augustynowicza odbyło się ogólne zgromadzenie członków Banku rolniczego, stowarzyszenia zarejestrowanego o poręce ograniczonej, instytucyi istniejącej we Lwowie dopiero czwarty rok. Przybyło na posiedzenie 49 członków reprezentujących 123 udziałów. Obrady toczyły się w obecności notaryusza p. Al. Jasińskiego. Przewodniczący oznajmił, że po złożeniu godności prezesa Rady nadzorczej przez J. E. hr. Russockiego, został zaszczycony wyborem na prezesa i w tym charakterze zagaja posiedzenie, przyczem konstatuje z zadowoleniem, że instytucya, lubo powolnie rozwija się statecznie, i gdy w r. z. ostateczne zamknięcie rachunków wykazywało mały niedobór, w r b. występuje dyrekcya z zamknięciem rachunków, wykazującem mały zysk, który zostanie rozdzielony między członków. Rozwój swój zawdzięcza instytucya głównie niezmordowanej pracy i oględności dyrektora, p. Schellenberga.

P. Rojowski odczytał sprawozdanie dyrekcyi z czynności w r. z. dokonanych; przytaczamy najgłówniejsze szczegóły: Dyrekcya zaznacza, iż staraniem jej był rozwój wprowadzonych w r. z. czynności, a mianowicie: Udzielanie zaliczek na produkta Towarzystwu do komisowej sprzedaży oddane; Otwieranie kredytu na podkład produktów: Przyjmowanie pieniędzy za oprocentowaniem na rachunek bieżący; Pośredniczenie w sprzedaży i zakupnie produktów rolnych i maszyn tudzież zawiązaniu stosunków producenta z konsumentem, lub fabrykami i zakładami przemysłowemi. Pod ostatnim względem oświadcza dyrekcya, iż stanęła na stanowisku jakie się instytucyi obywatelskiej należy. Firmy krajowe i zagraniczne, z całem zaufaniem podają zlecenia, i dają dyrekcyi wolną ręką do zakupna stosownie do cen targowych. Zaufanie członków do Instytucyi znacznie się wzmogło, znaczna bowiem liczba członków bez oznaczenia cen, sprzedaż swych produktów Bankowi Rolniczemu oddaje.

Powolny wzrost własnych funduszów zniewala dyrekcyę w drodze *reescontu* czerpać potrzebne kapitały, a mianowicie korzysta dyrekcya z kredytu w filii Banku austro-węgierskiego, Galicyjskiej kasy oszczędności, i ma wyrobiony kredyt w Krakowskiem Towarzystwie ubezpieczeń w wysokości 50.000 zł., z którego jednak dotychczas nie korzystała, tudzież w Banku krajowym. Powszechny nieurodzaj zeszłoroczny odjął dyrekcyi możność obrotu większą ilością produktów, mimo to wynosił tegoroczny obrót ogólny 2,055.848 zł., zaś w r. 1882 w czasie większego eksportu za granicę 1,745.035 zł. był zatem w r. 1883 obrót większy o 310.812 zł. Przychód wynosił w ogóle 431,423 zł., rozchód zaś 426.062 zł. Pozostało z d. 31 grudnia r. z. 5.361 zł., czysty zysk wynosi 1.952 zł.

Z dniem 31 grud. r. z wynosiła liczba członków 182 z 391 udziałami. Zgłosiło wystąpienie z d. 1 stycznia r. b. 18 członków z 57 udziałami, 179 członków wypłaciło 388 udziałów w kwocie 69.600 zł.

Powyższe sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości, poczem na wniosek komisyi rewizyjnej udzieliło dyrekcyi absulutoryum, a zysk czysty, w kwocie 1952 zł. podzieliło w następujący sposób: 10pr. czyli 195 zł. 30 ct. do funduszu rezerwowego, 498 zł. na uzupełnienie strat z r. 1882, 178 zł. dla urzędników tytułem remuneracyi a 1072 zł. jako 4procentową dywidendę od wpłacanych udziałów. P. Ant. Wrotnowski domagał się wprawdzie ażeby tę ostatnią kwotę przydzielono do funduszu rezerwowego, ale po przemówieniach pp. Sew. Henzla, hr. Reya, ks. A. Sapiehy i B. Augustynowicza, który wykazali konieczność wypłacenia dywidendy w celu przysporzenia instytucyi nowych członków, nie utrzymał się wniosek p Wrotnowskiego.

Do komisyi rewizyjnej na r. b. wybrano pp. H. Bochdana, A. Rayskiego, K. hr. Scipiona, i dr. W. Kraińskiego.

Zgromadzenie przystąpiło następnie do obrad nad ważną dla instytucyi sprawą, która decydować będzie niemal o jej przyszłości. Na wniosek K. hr. Scipiona uchwaliło zgromadzenie przed dwoma laty w zasadzie, że w Jarosławiu ma powstać filia Banku, tudzież składy zbożowe. W r. z. skutkiem rezygnacyi J. E. hr. Russockiego, zaszły w składzie Rady nadzorczej i dyrekcyi takie zmiany, że w dyrekcyi został tylko 1 dyrektor i jego zastępca (zamiast trzech dyrektorów) i dyrekcya w tym składzie, wspólnie z Radą nadzorczą, zastananawiała się nad powyższym wnioskiem hr. Scipiona. Większość Rady nadzorczej uchwaliła, że w Jarosławiu ma być założona agencya banku i mają tam powstać składy zbożowe. mniejszość zaś była zdania, że w obecnej chwili niepodobna jeszcze bankowi tworzyć w Jarosławiu ekspozytury i magazynów a to głównie dla braku należycie dostatecznych funduszów i odpowiedniej osobistości, którąby należycie pokierowała sprawami tej filii. Zdania mniejszości bronili w Radzie nadzorczej między innymi: prezes jej, p. B. Augustynowicz i dyrektor Schellenberg.

P. Rojowski przedłożył zgromadzeniu wniosek większości, a wniosek ten poparł bardzo usilnie K. hr. Scipio, Kellerman, dr. Roiński i Winnicki. W obronie zaś wniosku mniejszości stanęli bardzo wymownie pp. Augustynowicz, D. Abrahamowicz, i Schellenberg. Zwolennicy założenia filii banku i magazynów zbożowych w Jarosławiu dowodzili, że Jarosław jest główną stacyą handlu zbożowego, że okoliczne obywatelstwo pragnie gorąco posiadać w Jarosławiu taką instytucyę; że bank dopiero po założeniu filii i magazynów w Jarosławiu może na wielką skalę rozwinąć swoją działalność; że filia ta powinna być wyposażoną obszernemi atrybucyami; hr. Rey dodał nadto, że jeżeliby miała tam powstać tylko ekspozytura z małym, niesamoistnym zakresem działania, to lepiej zaniechać zupełnie całego planu. Dalej podnosili zwolennicy zdania większości, że na wypadek, gdyby bank rolniczy nie otworzył w Jarosławiu takiej filii, naówczas okoliczne, bardzo zamożne obywatelstwo założy w Jarosławiu osobną instytucyę, a przez to odciągnie bankowi rolniczemu wielu członków. Podnoszono także, że mimo obaw, wypowiedzianych przez p. Augustynowicza i Schellenberga, iż instytucya może szwankować, gdyby podjęła się interesu jeszcze dostatecznie niewyjaśnionego, należy zrobić eksperyment, chociażby nawet ryzykowny, w dzisiejszym bowiem stanie, instytucya, nierozwinięta na większą skalę, nie ma właściwie racyi bytu.

Mowcy, przemawiający w obronie wniosku mniejszości, wykazywali, że instytucya, rozporządzająca małym kapitałem, wynoszącym tylko 60.000 zł. a oparta wyłącznie niemal na kredycie, nie powinna podejmować intesu ryzykownego, dostatecznie przez nią niezbadanego, lecz raczej powinna przedewszystkiem zbadać gruntownie sytuacyę. Mowcy ci przyznają, że w Jarosławiu filia banku i magazyny zbożowe byłyby nader pożądane, ale niestety, brak funduszów do wykonania takiego dzieła a nadto brak fachowo uzdolnionej osobistości. Możnaby raczej zgodzić się na to, aby obywatelswo w Jarosławskiem założyło w Jarosławiu odrębną analogiczną z bankiem rolniczym instytucyę, którąby z bankiem tutejszym zawarła kartel.

Mimo tych refleksyj, zgromadzenie przyjęło wniosek większości, według którego od 1 maja r. b. ma być w Jarosławiu zaprowadzoną agencya banku rolniczego i mają tam powstać magazyny zbożowe.

Przystąpiono potem do wyboru trzech dyrektów. Wybrano pp. Rojowskiego, Jana Breuera i Eugeniusza Festenburga. Do Rady nadzorczej zaś wybrano pp. Antoniego Wrotnowskiego i Kellermanna.

Z powodu uchwały co do założenia w Jarosławiu filii banku rolniczego i magazynów, oświadczył p. B. Augustynowicz, że składa godność prezesa i występuje z Rady nadzorczej, Pp. Schellenberg i Jan Breuer złożyli z tego samego powodu godność dyrektorów, p. D Abrahamowicz zaś wystąpił z Rady nadzorczej.

OSTATNIA POCZTA

Deputacya kleru ruskiego pod przewodnictwem ks. biskupa Sembratowicza, po posłuchaniu u Najj. Pana, udała się, jak donosi *Vaterland*, do pana ministra barona Conrada i wręczyła mu memoryał, w którym wykazano trudne położenie grecko-katolickiego kleru; położenie to tembardziej domaga się poprawy, iż duchowni zmuszeni są mieć staranie o swoją najbliższą rodzinę. W memoryale powołano się także na wielkie znaczenie grecko-katolickiego kleru, o którym papież Urban VIII powiedział, że kiedyś za jego przyczynieniem się Wschód zostanie nawróconym.

P. minister oświadczył, iż dążył zawsze do poprawy położenia kleru ruskiego, nie może jednak nie zwrócić na to uwagi, że życzenia, wyrażone w memoryale, wychodzą nawet po za granicę wniosków postawionych przez komisyę kongruy Izby deputowanych, wielkiem zaś jest pytaniem, czy położenie finansowe państwa pozwoli na podobne podwyższenie kongruy. P. minister, żegnając deputacyę, zapewnił ją, iż dołoży wszelkich starań, aby o ile możności przyjść w pomoc klerowi grecko-katolickiemu.

Przedwczoraj obradowała połączona prawniczo-polityczna komisya Izby panów nad przedłożeniem o zarządzeniach wyjątkowych. Na posiedzeniu byli obecni: prezes gabinetu hr. Taaffe kierownik ministerstwa sprawiedliwości minister baron dr. Prażak, prezydent policyi Krticzka-Jaden, jego zastępca radca dworu Weiss i radca ministeryalny dr. Krall. W czasie czterogodzinnych obrad prezydent gabinetu dawał potrzebne wyjaśnienia. Komisya uchwaliła polecić pełnej Izbie przyjęcie przedłożenia rządowego. Sprawozdanie komisyi przyjdzie pod obrady na najbliższem posiedzeniu Izby, które odbędzie się w środę.

Według informacyj *Presse*, komisya budżetowa Izby deputowanych potrzebuje dla załatwienia całego poruczonego jej materyału najwyżej dwóch posiedzeń Rozprawy budżetowe w pełnej Izbie rozpoczną się już w pierwszych dniach marca.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby deputowanych odczytanem zostało, jak wiadomo, pismo p. ministra skarbu z zawiadomieniem, iż rząd cofa żądanie kredytu dodatkowego w sumie 800.000 zł. na budowę galicyjskiej kolei transwersalnej. Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej cofnięcie pomienionego kredytu dodatkowego tem umotywowano, iż po ostatecznem obliczeniu zwiększone koszta budowy galicyjskiej kolei transwersalnej, zostały zredukowane do 400.000 zł., które obciążają budżet z roku 1883 i mają być usprawiedliwione przy przedłożeniu zamknięcia rachunków za rok pomieniony. Przy tej sposobności oświadczono ze strony rządowej, iż przebieg robót na galicyjskiej kolei transwersalnej i jej odnogach jest tak pomyślnym, iż otwarcie wszystkich linij w przepisanym terminie nie ulega żadnej kwestyi. Tak przeto linia Oświęcim-Podgórze zostanie otwartą 31 maja, linia Grybów-Zagórze 30 czerwca, inne zaś linie 31 października b. r.

Presse pisze: Rada nadzorcza kolei Karola Ludwika zwołuje tegoroczne zwyczajne walne zebranie na 1 maja. Okoliczność, że na projektowanym porządku dziennym znajdują się tylko zwykłe przedmioty, każe przypuszczać, iż różne projekta, co się tyczy budowy kolei lokalnych, nie znajdują się jeszcze w tem stadyum, aby już teraz mogła zapaść stanowcza uchwała ze strony walnego zebrania. Idzie tu, jak wiadomo, o kolej z Rzeszowa do granicy rossyjskiej, względem której przedłożono zarządowi kolei Karola Ludwika cztery alternatywne projekta. Zarząd od dawna zastanawia się nad niemi, dotychczas jednak, jak się zdaje, nie powziął stanowczej decyzyi, a przynajmniej nie rozpoczęły się do tej chwili oficyalne rokowania z rządem o nadanie koncesyi. W każdym jednak razie sprawozdanie rady nadzorczej będzie zawierało wyjaśnienia, w jakim stanie znajduje się ta sprawa. Natomiast kolej lokalna Jarosław-Sokal, której otwarcie powinno nastąpić d. 1 czerwca b. r., jest w ogóle już na ukończeniu tak, że nie ulega wątpliwości, że w oznaczonym terminie zostanie oddaną na publiczny użytek. Dywidenda zostanie oznaczoną przez radę nadzorczą dopiero na dzień lub dwa dni przed walnem zebraniem. Będzie ona mniej więcej tak wysoką jak roku zeszłego.

Opozycya węgierskiej Izby magnatów, złożona z 70 członków pod przewodnictwem hr. Ferdynandn Zichyego, zaproponowała umiarkowanej opozycyi Izby deputowanych, aby obydwie połączyły się i poczyniły wspólne przygotowania do kampanii wyborczej. Konferencya klubowa przyjęła ten wniosek i wybrała osobny komitet, który ma wypracować wspólny manifest do narodu, na podstawie dotychczasowego programu opozycyi umiarkowanej. Do *Polit. Corresp.* piszą z Pesztu, że dziwny ten związek nie pozostanie bez wpływu, gdyż wielu bardzo poważnych deputowanych opozycyjnych czuć się będzie tak nieswojsko w nowem towarzystwie, iż nie zaniedba niezawodnie przy wyborach przyłączyć się otwarcie do stronnictwa rządowego. Będzie to pierwsze rozczarowanie dla połączonej opozycyi. Stronnictwo rządowe przystąpi w tych dniach do organizacyi akcyi wyborczej.

Ungar. Post donosi, iż wiadomość z Bukaresztu, jakoby dwóch członków kroackiego stronnictwa narodowego konferowało z sekretarzem tamtejszego poselstwa rossyjskiego i otrzymało od niego pasporta do Rossyi, jest zupełnie bezpodstawną. Nie deputowani stronnictwa narodowego, lecz członkowie frakcyi Starcsewicza przedsięwzięli wyprawę do Rossyi.

Z Berlina piszą do *Köln. Ztg.*: W różnych dziennikach, przedewszystkiem francuskich, spotkać się można z głosami, iż Niemcy w tym stosunku odsunęły się ostatniemi czasy od Austryi, w jakim zbliżyły się do Rossyi. Twierdzenie takie jest z gruntu fałszywem i zaprzeczają mu też stanowczo ze strony kół decydujących. Zabiegi, zmierzające do tego, aby podobnemi insynuacyami rzucić rozdwojenie pomiędzy Austryą i Niemcami, rozbijają się o dobre i na trwałych podstawach opierające się stosunki pomiędzy obu mocarstwami. Stosunki te ugruntowane są na wzajemnem zaufaniu, wspólnych interesach i ścisłej przyjaźni. Nie będzie też zbytecznem przypomnienie, iż austryacko-niemieckie przymierze ma w pierwszym rzędzie na celu utrzymanie pokoju europejskiego. Przyjazna dla Niemiec polityka Rossyi, która manifestuje się obecnie w sposób tak pocieszający, może tylko przyczynić się do utrwalenia pokoju i nie może być źle widzianą w Wiedniu. Niemiłą może być ona tylko dla tych, którzy pragną wojny europejskiej w tej nadziei, iż przy tej sposobności dadzą się osiągnąć cele ich polityki odwetu".

Do pogłosek, odnoszących się do ostatniej bytności ks. Dołgorukiego w Friedrichsruhe, przyłącza się dziś i ta, jakoby w bliskim już czasie miał nastąpić zjazd cara Aleksandra III z cesarzem niemieckim. *National Ztg.* pisze, że w przeszłej jesieni pośredniczył ks. Dołgoruki pomiędzy Kopenhagą a Merseburgiem. Jeżeli zaś istotnie przyjdzie do zjazdu pomiędzy carem a cesarzem Niemiec, to takowy nastąpi prawdopodobnie w Berlinie. Wiadomo zresztą, że p. Giers za bytności swej w Berlinie i Friedrichsruhe pracował w tej myśli.

Z Berlina telegrafują, że nie da się jeszcze powiedzieć nic pewnego w kwestyi wizyty królestwa włoskich.

Nowoje Wremia donosi, że niektóre plemiona zaludniające przestrzeń neutralną, leżącą pomiędzy posiadłościami rosyjskiemi i afganistańskiemi, zwróciły się do Rossyi z prośbą, ażeby je przyjęła pod swoją opiekę. Prośbę tę tłómaczy fakt, iż Afganistańczycy zajęli tym plemionom dwie pograniczne prowincye; Szuguak i Wachan.

Według depeszy rzymskiej, na najbliższym konsystorzu Papież ma zamianować ks. kardynała Ledochowskiego biskupem suburbikalnym Sabiny. W ten sposób ks. Ledochowski zostałby wyniesionym do godności kardynała biskupa, a arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie byłoby *eo ipso* opróżnionem.

Na sobotniem posiedzeniu Izby francuskiej przyszło do burzliwego starcia pomiędzy członkami skrajnej lewicy a prezesem gabinetu. Lewica z okazyi kredytów uzupełniających, interpelowała rząd o Madagaskar, Ferry nie chciał przyznać tej ekspedycyi charakteru wyprawy ważnej.

W sprawie projektu podwyższenia płac nauczycielom zająć ma gabinet następującą postawę: Minister skarbu Tirard przedstawi wywód o położeniu finansowem i udowodni niemożliwość większych wydatków, a prezes gabinetu Ferry, jeżeli będzie potrzeba, postawi kwestyę zaufania. Przewidują walne star-

cie, gdyż frakcye radykalne posądzać będą rząd, iż nie z powodów oszczędności, ale dla ugody z Watykanem sprzeciwia się podwyższeniu płac nauczycieli i w ten sposób zostawi wiele szkół pod dozorem korporacyj duchownych.

Z Tonkinu donoszą o spiesznych przygotowaniach na widowni walki do uderzenia na Bakninh Tricou, który powrócił z Tonkinu zapewnia, że sprawa francuska w Chinach ma wszelkie widoki powodzenia.

Memorial Dipl, zapewnia o konferencyi Tsenga z ministrami angielskiemi, którzy jednak bardzo ozięble przyjęli posła chińskiego.

Prasa francuska odzywa się z głębokiem rozdrażnieniem o przeniesienie księcia Orłowa do Berlina.

Z Londynu donoszą, że bawiącego tam w tej chwili deputowanego francuskiego Clémenceau, przyjmują w kołach rządowych jako męża „przyszłości“ z wielkiemi atencyami.

Musurus-basza, poseł turecki w Londynie, zakomunikował rzadowi angielskiemu depeszę Porty, według której wydanie Sudanu Mahdiemu jest niemożliwe.

Z Suakim donoszą depesze, że komendant wojsk angielskich Graham, Baker basza i sztab angielski są już w drodze do Trinkitat. Z powodu braku karności w załodze egipskiej Suakimu, wiele osób uchodzi do Dżedda i Jambo.

W Kairze przewidywane jest ponowne przesilenie gabinetowe z powodu zatargów między Anglikami a ministerstwem. Kedyw ma obstawać przy raz powziętej myśli abdykacyi. Generał Stephenson żąda z Londynu nowych instrukcyj wobec coraz groźniejszej dezorganizacyi nietylko w Sudanie, ale i w wojsku egipskiem w Kairze.

Z Hiszpanii otrzymały dzienniki zagraniczne wiadomość o objawach nietolerancyi ministra wyznań względem protestantów tamtejszych i przewidują, że prezes gabinetu będzie miał w skutek tego pewne trudności do zwalczenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stuttgart, 25 lutego. Zakład zastawniczy niejakiego Reicharda na *Leonhardtsplatz* został przedwczoraj wieczorem zrabowany. Sam Reichard został zamordowanym. Mordercy umknęli.

Bazylea, 25 lutego. Zgromadzenie ludowe przyjęło 4.497 głosami przeciw 2.910 głosom uchwałę wielkiej rady, wykluczającą członków kongregacyi od działalności nauczycielskiej.

Kair, 24 lutego (na Paryż). W skutek rozkazu, nadesłanego z Londynu, wstrzymano wysyłkę wojsk angielskich do Tokaru.

Suakim, 24 lutego. Wojska nubijskie wzbraniają się wsiąść na okręty, w celu udania się do Trinkitatu, zasłaniając się tem, że kule ich nie potrafiłyby przebić tarcz powstańczych. Do Trinkitatu odeszły już zresztą wojska angielskie.

Kair, 25 lutego. Na życzenie Stephensohna zarządził Hartington na dzień dzisiejszy pochód przeciw Osman-Digmie który pod Elteb skoncentrował swoje siły. W Trinkitacie wylądowało obecnie 4300 żołnierzy angielskich. Siły nieprzyjacielskie mają wynosić od 10 do 12 tysięcy. Tych nubijskich żołnierzy, którzy wzbronili się wziąść udział w wyprawie użyto do służby przy wielbłądach.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 23 lutego 1884, godz. 1. min. 40. Alp. Tow. górn. 67·75, Węg. akcye kredyt. 311·— Akcye anglo-austr. 115·25, Akcye banku Union 111·—, Akcye kolei Karola Ludwika 293·50, Akcye kolei północnej 265·—, Akcye kolei południowej 142·75. Akcye kolei Afold 172·50, Akcye kolei Elżbiety 312·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·50. Wiedeńskie losy 126·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 113·25, Losy tureckie 20·—. Węgierska renta 90·32, Akcye banku związkowego 106·50 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1 18½. Węgierskie losy, 115·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 25 lutego 1884 r., godzina 10 min. 32. Akcye kredytowe 306·70, Anglo-Austr. 115·—, Unionbank 110·80, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 142·60, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9 61½, Rubel papierowy 1·18¾. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 23go lutego Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 31·— do 31·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·50 do 9·52 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 175·25 m., żyto — — m., spiritus 48·— olej rzepakowy 64·— m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 49·30 fr, olej rzepakowy 74·50 fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—. kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 25 lutego 1884.

Barometr 730.01mm. przy temp. 0° C. Psychrometr suchy 2.4°C. Psychrometr wilgotny 1.8°C. Prężność pary 4.9mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 1.9°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 753.81mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 7.9 C.
Najniższa temperatura w nocy 2.4 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25go lutego 1884

Hotel George'a

Pp. T. Kownacki z Switazowa. Dr. K. Żywicki z Tarnopola. M. Süsser z Opawy.

Hotel Langa

Pp. F. Minkusiewicz z Dukli. E. Dietz z Lipska. D. Lang z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. W. Czajkowski z Swirza. W. Hermann z Żukowa. K. K. Łukasiewicz z Bortnik. F. Hahndorff z Jaworzna. A. Aulich z Lackiego.

Hotel Europejski.

Pp. E. baron Hagen z Wielkich ócz. S hr. Dunin z Krakowa. Z Łastowiecki z Lipnika. T. Langie z Ostrowa. W. Morawski z Odrzechowa.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 0 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min 31 rano i o godz 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min 5 rano i o godz 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec Lwów.

NADESŁANE.

Odezwa.

Galicya wraz z Bukowiną ma zakupione na termina wiosenne olbrzymie ilości pszenicy na giełdzie wiedeńskiej. Wobec tendencyjnej zniżki, narażającej kraj nasz na milionowe straty i wobec nadchodzącego terminu realizacyi, powinni wszyscy zaangażowani zespolić się razem, a to tem bardziej, że Giełda wiedeńska ma na pokrycie zobowiązań swoich, zaledwie 300 000 ctn. mtr. pszenicy na składach.

Zawiązany tymczasowy komitet wzywa przeto wszystkich w tej sprawie interesowanych, by chcieli się **jak najrychlej** zgłosić pod adresem: **„Tymczasowego komitetu w Stanisławowie“** (post. rest.) i deklarować następnie bądź osobisty, bądź przez pełnomocników współudział swój w walnem zebraniu, mającem nastąpić w pierwszych dniach marca rb. we Lwowie, na którem obmyślone będą środki zaradcze i wykonanie takowych poruczonem zostanie komitetowi, wybrać się mającemu z osób wpływowych i fachowych. (1110)

Stanisławów, 19 lutego 1884.

Tymczasowy Komitet.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 lutego 1884.

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	bez kupona	292	50	295	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		171	50	174	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		297	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	kupona bieżącego	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.		90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		85	60	86	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.		—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	75	100	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa		17		19	—
„ „ Stanisławowa		22	—	24	50
6. Monety					
Dukat holenderski		5	61	5	71
Dukat cesarski		5	63	5	73
Napoleondor		9	57	9	67
Półimperyał		9	85	9	95
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	17	1	19
100 marek niemieckich		58	95	59	75
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 lutego 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.60	79.75
luty-sierpień	79.70	79.85
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.60	80.75
kwiecień-październik	80.85	81.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.70	136.20
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.50	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	172.40	172.80
„ „ 1864 po 50 złr.	172.—	1[illegible].50
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.—	151.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.—	95.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.30	101.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	100.—	100.50
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.60	100.—
Węgier	100.50	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.25	114.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	308.40	308.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	815.—	8[illegible]5.—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	846.—	848.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	563.—	565.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	23[illegible].25	230.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2665.—	2670.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294.—	294.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	172.[illegible]0	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	312.50	312.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.25	143.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.25	165.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.—	96.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc.	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.80	99.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	58.—	60.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.80	102.20
Węg. Tow. ziem. ako. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.40	98.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	96.50	97.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—
Kol. gal. Kar. Lud emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.40	99.90
dtto. dtto (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	100.90	101.50
z r. 1868	96.5	96.90
z r. 1872	96.—	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.[illegible]0	96.[illegible]0
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.—	17[illegible].50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.25	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.10	12.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	5[illegible].—	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	[illegible]5.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	3[illegible].50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.70	121.80
Paryż za 100 fr.	48.17.50	48.22.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.—	9.63.50
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.[illegible].—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 23 lutego 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	60
„ „ „ w srebrze	80	70
Renta w złocie	10[illegible]	45
5 prc. austr. renta marcowa	95	05
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	307	20
Londyn	121	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	61
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	5[illegible]	25

Upadłości.

L. 3. (1154 3—3)

W sprawie konkursu Jakóba Liebermana postanawiam do rozprawy nad rachunkiem przez zarządcę masy konkursowej przedłożonym i projektem podziału funduszu między wierzycieli termin na 6 marca 1884 o 10 godz. rano na który wierzycieli zawzywam.

Rawa, dnia 9 lutego 1884.

Komisarz konkursowy
Walter

L. 7657. (1131 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Leiba Wahla, handlarza towarami bławatnemi w Szczercu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi sądowemu Bortnikowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dr. Sokala adw. we Lwowie wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 marca 1884, godzinę 4 po południu w tut. sądzie, w biurze nr. 11.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 marca 1884, i podać ją na terminie na dzień 15 kwietnia 1884 godzinę 11 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był już wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 18 lutego 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29472. (1160 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Józefa i Rozali Guzyków o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 118 sta 93 now. w Jaworowie, w tamtejszym powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie spadkowej, położonej, składającej się z parceli budowlanej l. 377 w obsarze 80 kwadratowych sążni z budynku mieszkalnego i budynków gospodarskich, na niej się znajdujących. c. k. sądowi powiatowemu w Jaworowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował, projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym, przejrzanym być może, a od dnia 1go lipca 1884, za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się że od dnia 1 lipca 1884, począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej w ciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiat. w Jaworowie swoje oznajmienie do dnia 1 lipca 1884, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 27527. (1159 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w mysl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Karoliny Faściszewskie o utworzenie nowego ciała tabularnego, dla realności, położonej, w Kołomyi na przedmieściu Sniatyńskiem pod l. k. 352, składającej się z gruntu ll. parc. 2892 i 2893, oznaczonego i mierzącego 400 sążni kwadratowych objętości, jakoteż z stojącego na nim domu drewnianego, graniczącej na wschód z ulicą Szpitalną na północ z gruntem Józefa Hankego, na zachód z gruntem Ludwika Stadniczeńki, a na południe z gruntem Rozali Piskorub, dalej 2. o intabulowanie Karoliny Faściszewskiej za właścicielkę tej realności c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1884, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej w ciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd kraj. wszystkich, którzyby a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany w pisanych tamze stosunków, własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób, nastąpić ma. b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa, do w pisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego w pisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego, wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 30 kwietnia 1884, włącznie tem pewniej wnieśli ileże, w przeciwnym razie, utracą prawo popierania, oznajmić się mających roszczeń, przeciw osobom trzecim, które na mocy nie zaprzeczonych w pisów, w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na koniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające, z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya, lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 11 grudnia 1883.

L. 485. (1207)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował reskryptem z dnia 14 lutego 1884 l. 1188/prez. Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych. przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, na drugą kadencyę sądów przysięgłych w roku 1884. I. Wgo pana Aleksandra Kaweckiago c. k. Radcę sądu krajowego wyższego, przewodniczącego w oddziale karnym, c. k. sądu krajowego, zastępcami zaś przewodniczącego, c. k. radców sądu krajowego: Karola Ebnera, Wilhelma Höflicha, Andrzeja Lubaszka i Klemensa Pawłowicza.

To podaje się w myśl §. 301 ust. z dnia 23go maja 1873 niniejszem do wiadomości, z nadmieniem, że II kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem dnia 21 kwietnia 1884, o godz. 9 rano w gmachu sądowym, przy ulicy Senackiej w sali na I. piętrze.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego
Kraków, 20 lutego 1884.

L. 764. (1209 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do wiadomości, że pomiędzy skradzionemi z jego depozytu w nocy, dnia 19 b. m. przedmiotami znajdowały się także następujące niewinkulowane papiery wartościowe.

1. Obligacya indemn. Gal wschodniej na 100 zł. l. 909 i 20 kuponów płatnych od 1 5 1884.
2. Obligacya indemn. Galic. wschodniej na 100 zł. l. 5365 ztakiemiż kuponami.
3. Obligacya indemn. Galic. wschodniej na 100 zł. 11636, ztakiemiż kuponami.
4. Obligacya indemn. Galic. wschodniej na 100 zł. l. 12,028 ztakiemiż kuponami.
5. Los pożyczki Salzburgskiej l. 52,719 na 20 zł.
6. Los hr. Saint Genois l. 44, 542 na 40 zł.
7. Los hr. Saint Genois l. 43,811 na 40 zł.
8. Los księcia Clary l. 10,819 na 40 zł.
9. Premienschein losu z pożyczki 1864 r. l. 20,696 na 50 zł. przed kupowaniem których to efektów nabywców się ostrzega.

Niepołomice, dnia 22 lutego 1884.

L. 11765. (70)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 7 września 1883 l. 6527, wpisano dnia 9 października 1883, w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Schmerl Gottesmann" kram żelazny, i spekulacya pieniężna, z siedzibą w Podhajcach, której dzierżycielem jest Schmerl Gottesmann w Podhajcach zamieszkały.

Złoczów, 23 grudnia 1883.

L. 226. (173 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sporze wekslowym Berla Berglasa, przeciw Franciszkowi i Bronisławie Oserowej pto 125 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Osory kuratorem p. adw. dr. Pietrzyckidgo ze substytucyą adw. dr. Psarskiego, o czem Franciszka Osora zawiadamia.

W Tarnowie, 5 stycznia 1884.

L. 10360. (74 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Noego Ehrenberg Jente z Ehrenbergów Zausmer, Feiwla Feigę i Seldę Halpernow i Herscha i Mendla Ehrenbergów, że Samuel Blumen, wniósł 7 sierpnia 1883 l. 10360. prośbę o zaintabulowanie za właściciela połowy z 14/15 części realności pod l. 177, w Przemyślu położonej, i że zapadła na tę prośbę przychylna uchwała z dnia dzisiejszego doręczoną została, ustanowionemu dla nich w osobie adwokrta dr. Mendrochowicza w Przemyślu, kuratora ad actum.

Pazemyśl, 16 sierpnia 1883.

L. 7057 (1082 3—3)

Z fundacyi Herscha Barracha jest do rozdania kwota 235 złr. w. a. dla ubogiego dziewczęcia, wyznania mojżeszowego o nienagannych obyczajach. Pierwszeństwo mają ubogie krewne fundatora lub ubogie dziewczęta urodzone w Galicyi.

Ubiegające się, winne wykazać się prócz metryki urodzenia także świadectwem ubóstwa i przynależności, a w razie domagania się powyższego wsparcia z tytułu pokrewieństwa z fundatorem winne będą wykazać rodowodem, popartym oryginalnemi metrykami urodzenia i ślubu lub odnośnymi wypisami legalizowanymi z ksiąg metrykalnych, iż w linii wstępnej pochodzą od fundatora Herscha Barracha a względnie tegoż ojca Chaima Barracha.

W razie niemożności wykazania się pomienionym wywodem z powodów nieprzewinionych, zastąpić go można odpowiedniem potwierdzeniem właściwej politycznej władzy powiatowej, wywód zaś pokrewieństwa zastąpi w takim razie inne wiarogodne świadectwo właściwego, publicznego funkcyonaryusza.

Odnośne podania wnieść należy najdalej do 10 marca 1884 do c. k. n. a. Namiestnictwa w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 18 stycznia 1884.
Z niższo-austr. c. k. Namiestnictwa.

Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist ein Betrag von 235 fl. ö. W. an ein armes, gesittetes Mädchen, israelitischer Religion und zwar vorzugsweise an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche mit einem legalen Armuts- und Sittenzeignisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und im Falle die Betheilung aus dem Titel der Verwandschaft mit dem Stifter angesprochen wird, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter, oder dessen Vater Chaim Barrach durch Vorlage eines mit den Original- Geburts- und Trauungsscheinen, oder den gehörig legalisirten Metrikenauszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer Verschulden der Partei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestättigung der competenten politischen Bezirksbehörde nachzuweisen und die Verwandschaft in diesem Falle durch andere glaubenswürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Organen ausgefertigte Zeugnisse darzuthun.

Die Gesuche sind bis 10.. März 1884 bei der k. k. nö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Wien, am 18. Jänner 1884.
Von der k. nö. Statthalterei.

Licytacye.

L. 10995. (702 1—3)

C k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 4 marca, 3 kwietnia i 8 maja 1884 każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 173 w Sokoli położonej Parańki Stecyna własnej na zaspokojenie pretensyi 40 zł. w. a zpn. zdołożeniem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 60 zł. wa., zakład 6 zł. wa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu tutejszego.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Fedko Bąk gospodarz z Sokoli.

Mościska, 31 grudnia 1883.

L. 7875. (700 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz ck. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego sumy 1181 złr. 11 ct. wa. z większej sumy 1200 zł. z pn odbędzie się w tymże sądzie w dniu 6 marca 1884, o godzinie 10 rano sprzedaż w drodze licytacyi gruntów „hruskie" „halickie" i „odenica" zwanych do realności pod lk. 23/817 $^{3}/_{4}$ w Dolinie należących ciała tabularne stanowiących pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 29 go marca 1881 l. 10427 ogłoszonemi z tem jednak dołożeniem, że wspomnione wyżej grunta własność Jana Mazurkiewicza stanowiące na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej 2750 zł., a to za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną. Cena szacunkowa i wywołania 2750 zł., wadyum 275 zł.

Resztę warunków licytacyi i ekstrakt tabularny można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina, dnia 21 grudnia 1883.

L. 16243. (1174 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. delegow. w Złoczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniach 4 marca i 1 kwietnia 1884, odbędzie się w celu wydobycia przez Herscha Blocha przeciw deklarowanym spadkobiercom Adama Weinheimera wywalczonej sumy wekslowej 250 złr. z pn. przymusowa sprzedaż dwu realności, a mianowicie jednej w Płuhowie położonej, na 670 zł. ocenionej zaś drugiej w Podlipcach położonej na 905 zł. ocenionej, stanowiących dwa ciała tabularne, własnością Adama Weinheimera będących, realności te sprzedane będą każda z osobna.

Chęć kupienia mający złożą przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 10 prc. wartości szacunkowej tej realności, którą by kupić zamyślił.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przeglądać.

Złoczów, dnia 8 grudnia 1883.

L. 6787. (55 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Kaufa w resztującej kwocie 4600 zł. wa. wraz z 8 prc. od dnia 1 lipca 1883 bieżącemi zpn. sprzedaną zostanie w drodze licytacyi w terminach dnia 3 marca, 1 kwietnia i 30 kwietnia 1884 zawsze o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym suma 15904 złr. $57^{1}/_{7}$ ct. z procentami po 8 prc. dla dłużniczki p. Julii Straszewskiej na karcie ciężarów dóbr Zgłobień Wincentego Straszewskiego własnych w wyk. hipot. l. 377 karta C. poz. 5 zahipotekowana z tem, że na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za cenę nominalną, zaś trzecim i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 1600 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Rzeszów, dnia 29 listopada 1883.

L. 7398. (881 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem w drodze przetargu celem zaspokojenia wierzytelności Marcina Floryana w kwocie 50 złr. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 331 rep. 149 w Sieniawie położonej, w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem, dłużnika Antoniego Płazy własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 6 marca, w dniu 24 kwietnia i w dniu 5 czerwca 1884, zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 132 złr. 50 ct., zakład wynosi 13 złr. 25 ct. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa, 31 grudnia 1883.

L. 11760. (734 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Józefa Bellera przeciw Marcinowi Jońcowi pto 480 zł. w. a. z pn. dnia 4 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 264 i 341 w Grodzisku górnem położonej, na 1270 zł. oszacowanej, zakład wynosi 127 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, dnia 5 grudnia 1883.

L. 4959. (1182 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniu 31 marca 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 127 w Zaleskiej woli położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego dłużników Łukasza Szczurka i Procka Sockiego własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w celu wydobycia wierzytelności 139 zł. 90 ct wa. zpn. Cena wywołania 580 złr., wadyum 58 zł. wynosi.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 30 grudnia 1883.

L. 5153. (19 1—3)

W dniach 3 marca, 3 kwietnia i 9go maja 1884 każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jury Poluka własnej w Łuczy pod lk. 70 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Jossla Glässera w kwocie 50 złr, wa. Cena szacunkowa wynosi 105 zł., zakład 10 zł. 50 ct.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Wojciecha Kielę z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego
Peczeniżyn dnia 20 sierpnia 1883.

L. 3663. (882 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce odnośnie do tut. sąd. edyktu z dnia 25 stycznia 1883 l. 6849 zamieszczonego w nrach 51, 52, 53, „Gazety Lwowskiej", względem sprzedaży realności pod lk. 54 w Kłaśnie ogłasza, że sprzedaż tej realności odbędzie się na jednym terminie w sądzie tutejszym w dniu 6 marca 1884 o godz. 10 przed poł., pod warunkami ułatwiającemi, które w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 31 grudnia 1883.

L, 2609. (1227 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Standa w kwocie 2.000 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 20 marca 1884 o godz. 10 przed poł. przymusowa relicytacya do Jana i Ludwiny Jarosiewiczów, wedle dom 129, pag. 58 n. 17 haer. należącej realności pod l. 126¾ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 3795 złr. 65 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 380 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 stycznia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Jamiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Gajewski mianowany został.

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

L. 6732. (1228 1--3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c.k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 283 złr. 50 ct i 283 złr. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 20 marca 1884 o godz. 11 przed poł. przymusowa licytacya do Józefa Moreckiego wedle dom. 208 pag. 3 n. 20 haer. należącej realności pod l. 691¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta za każdą ofiarowaną cenę nawet niżej ceny wywołania 12.000 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 600 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego. to jest po dniu 22 października 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dziubiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 16 lutego 1884.

L. 2486 (8062 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 3 marca, 4 kwietnia i 5 maja 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 40 w Packowicach położonej, według wyk. hip. l. 15 Pawła Czerwińskiego własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 95 złr. 92 ct.

Cena wywołania 400 złr. zakład 40 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 26 czerwca 1883.

L. 3773. (805 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 3 marca, 4 kwietnia i 7 maja 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł., publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, pod lk. 46 w Młodowicach położonej, według wykazów hipotecznych 7, 33 i 35 Seńka Hryniszynego własnej, w celu wydobycia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 227 złr. 95 ct. w. a. Cena wywołania 600 złr. zakład 60 złr. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej. na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Bliższe warnnki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 25 sierpnia 1883.

L. 2095. (804 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 3 marca, 4 kwietnia i 5 maja 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności włość. pod lk. 20 w Darowicach położonej, według wyk hip. l. 85 małoletnich Filipa i Anny Łysków własnej, w celu wydobycia wierzytelnosci Zakładu kredyt. włość. w kwocie 121 złr. 75 ct.

Cena wywołania 900 złr.. zakład 90 złr. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 19 czerwca 1883.

L. 11155. (687 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tauby Bohrer od Schaji Verständiga wywalczonej w kwocie 93 złr. 23 kr. i 162 złr. 50 kr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 marca i kwietnia 1884 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna licyt. połowy realności pod lk. 41/747 w Leżajsku położonej, dłużni a Schaji Verständiga, Mojżesza i Pessli Verständig własnej.

Cena wywołania 2500 złr wadyum 250 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 27 maja 1884 o godz. 10 rano

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Maryan Wodziński

Leżajsk. dnia 20 listopada 1883

L. 7780. (1138 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 6 złr. i sumy 48 zł. 84 ct wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 14 subr. 11 w Zagóreczku położonej, dłużnika Danyła Korytowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. dnia 3 marca, 4 kwietnia i 8 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej. Resztę warnnków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tut. registraturze. C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 16 stycznia 1884.

L. 6287. (912 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredyt. ziems. w Krakowie w kwocie 300 zł w dniach 1 marca, 1 kwietnia i 1 maja 1884 r. o godzinie 10 przed południem realność pod l. 34 w Bodzanowie wedle wyk. hip. 35 własność Dominika Urbana stanow. przymusowo sprzedana będzie i to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś także niżej tej ceny, jednak tylko za cenę wyrównującą wierzytelnościom hipotecznym. Cena wywołania wynosi 1000 zł.. zakład 100 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądowej. O tem zawiadamia sąd strony wierzycieli hipotecznych a wierzycieli nieznanych lub tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora Kazimierza Przychockiego notaryusza w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 1 lutego 1884.

L5492/82. (1184 2—3)

Dnia 28 lutego, 27 marca i 1go maja 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Manasteczanach pod lk. 82 do Dmytra Szeszuraka należącej, ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia kwoty 46 zł. wa. zpn. na rzecz Leisora Seitla. Cena szacunkowa 150 zł. wa. Reszta warunków w tutejszej registraturze. Wadyum 25 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy
Sołotwina, 31 grudnia 1883.

L. 25341. (1176 2—3)

C, k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że dozwala się na rzecz Wysokiego Skarbu w celu zaspokojenia kosztów sporu i egzekucyi w kwotach 11 złr. 1 ct., 3 zł. 84 ct., 4 zł. 75 ct. 6 zł. 32 ct., 4 zł. 75 ct., 1 zł. 50 ct., i 50 ct. wa. pzzedtom narosłych a obecnie za niniejsze podanie w kwocie 7 złr. 62 ct aw. przyznanych egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności budynkowej pod lk. 187 w Modryczu tudzież kawałka pola ornego „pod dubom" zwanego niegdyś do realności pod l. k. 102 now. 52 star. w Modryczu należącego Munisza Tillemanna własnych, ciała tabularnego niestanowiących protokołem prezentaty 13go lipca 1882 l. 15300 zastawniczo opisanych a protokołem prezentaty 29 listopada 1882 l. 26410 egzekucyjnie ocenionych i w celu wykonania tej sprzedaży rozpisuje się dwa termina licytacyjne na dzień 25 lutego i 10go marca 1884, każdym razem o 10tej godzinie przed południem w biurze nr. 2 tutejszego sądu na których te nieruchomości tylko za cenę szacunkową i wywołania lub wyżej tejże sprzedane zostaną.

Gdyby na tych terminach wymienione rnchomości za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedane nie zostały, ułożone być mają na terminie 11 marca 1884 o 10 godzinie rano w biurze nr. 2 lżejsze warunki licytacyjne. Ceną wywołania jest cena szacunkowa tych nieruchomości 105 zł. aw. a wadyum wynosi 10 prc. tejże.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia jakoteż warunki licytacyjne są w tutejszosądowej registraturze do przeglądnięcia.

Kuratorem niewiadomych - wierzycieli jest tutejszy adwokat p. Wohllerner.

Drohobycz, dnia 31 grudnia 1883.

L. 9720. (612 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni przeprowadzi w dniu 3 marca 1884, o godzinie 10 z rana publiczną przymusową sprzedaż realności wyk. hip l. 32 objętej w Gawłowie starym położonej Piotra Rynducha i masy spadkowej Joanny Rynduchowej własnej na rzecz Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie i poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi suma 1500 a zakład 150 zł. reszta warunków i wyciąg hipoteczny są w registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 28 grudnia 1883.

L. 4389. (1069 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi uprzyw. gal. Zakładu kredyt włościańskiego w kwocie 150 zł. odbędzie się w terminach a to 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczny przymusowy przetarg realności pod lk. 45 w Pniowiu położonej, dłużnika Iłka Połatajko własnej. — Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. wa., wadyum wynosi 25 zł.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C k. sąd powiatowy
Nadwórna, 12 grudnia 1883.

L. 8312. (1140 3—3)

W żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 5 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1884 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy niehipotecznej realności pod nr. C. 382 w Żywcu położonej, Jana Staszkiewicza własnej, na zaspokojenie należytości wekslowej masy spadkowej po śp. Reginie Chwostkowej w kwocie 600 zł. zpn.

Cena wywołania 1079 złr., poręczne 110 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy
Żywiec, dnia 15 grudnia 1883.

L. 6340. (1122 3—3)

Odnośnie do obwieszczenia zawartego w Nr. 256, 257, 259 Gazety Lwowskiej, podaje się do wiadomości, że się do licytacyjnej sprzedaży nietabularnej realności Franciszka Jankowskiego, położonej w Nadwórnie pok l. k. 1049 na rzecz pretetensyi Jana i Maryi Kostrzewskich pr. 100 złr. trzy terminy, na dzień 3 marca, 7 kwietnia i 6 maja 1884, o 10 godzinie przed południem wyznacza.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 750 złr. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie. Wadyum 75 złr. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 30 grudnia 1883.

L. 9315. (1068 3—3)

Dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1884, o godzinie 10 z rana, odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności masy leżącej Prokopa Melnyczeńko Nr. 5 w Weleśnicy górnej, na rzecz pretensyi Izaka Kerznera. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 362 złr. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie. Wadyum 36 złr. 20 ct.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 12. grudnia 1883.

L. 9293. (1072 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwornie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włośc. we Lwowie 100 złr. wa. z pn. odbędzie się w trzech terminach a to: 3 marca, 7 kwietnia i 5go maja 1884 każdym razem o 10tej godzinie przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod lk. 436/242 w Nadwórnie położonej dłużnika Iwika Koczerzuk własnej. Ceną wywołania stanowi kwota 150 zł. wa.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna 29 listopada 1883.

L. 4390. (1070 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościan. w kwocie 150 zł. odbędzie się w terminach a to 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczny przymusowy przetarg realności pod l. n. 365 st. 270 w Nadwórnie położonej. dłużników Oleksy i Paraski Muszaków własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł., wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki moga być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 6 grudnia 1883.

L. 6704. (558 1—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 3 marca, 3 kwietnia i 5 maja 1884 w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 95 w Bartnem powiatu Gorlickiego położonej, wyk. hip: l. 54 objętej, Andryja Bykanicza własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 100 złr. a w. z pn.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 370 złr. w. a.

Wadyum 37 złr. w. a.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym zostaje termin na dzień 5 czerwca 1884.

Resztę warunków licytacajnvch, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież tych którymby rezolucya licytacyjna i dalsze doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie dra Józefa Radomyskiego, adw. w Gorlicach.

C. k sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 12 listopada 1883.

L. 6375. (701 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kozowie odbędzie się dnia 4 marca 1884 o godzinie 9 przed południem celem zaspokojenia pretensyi Feliksa Ozimka w kwocie 28 zł wa. zpn. publiczna licytacya realności pod l. 611 w Kozłowie położonej, wedle wyk hip. l. 658 B. p. 2 Jędrzeja i Maryi Bajorów własnej, na którym terminie ta realność także niżej ceny wywołania 150 zł. wa. sprzedaną zostanie. Wadyum 15 złr. wa., akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w registraturze tutejszego sądu. Wierzycieli hipotecznych. którzy po dniu 25go stycznia 1882 do tabuli weszli, lub którymby nie mogły być doręczone z jakiejbądź przyczyny uchwały w tej sprawie zawiadamia się do rąk kuratora Wojciecha Sokołowskiego oraz tym edyktem.

C. k. sąd powiatowy
Kozowa, dnia 17 grudnia 1883.

L. 9498. (1195 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia 150 zł. zpn sprzedana zostanie realność pod l. 314 w Chołojowie do Hnata Okosa należąca na rzecz Mechla Spaniermana w terminach 8 kwietnia, 13go maja i 10 czerwca 1884, zawsze o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym. Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów, 29 stycznia 1884.

L. 14016. (702 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Leona Schwarzthala w kwocie 700 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż części realności pod l. k. 88 czyli obecnie połowy pod l. k. 226 w Przemyślu na Zasaniu, Róży Raab własnej, oraz rozpisuje na rzecz masy konkursowej Majera Raab na podstawie §. 148 lit. a. u. k. publiczną licytacyę drugiej połowy tej samej realności pod l. k 226 w Przemyślu na Zasaniu położonej do masy konkursowej Majera Raab należącej z tem, że obydwie te połowy wymienionej realności czyli więc cała realność l. k. 226 razem i równocześnie w drodze publicznego przetargu dnia 3 marca 1884 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbyć się mającego pod warunkami ułatwiającemi, na którym to terminie cała realność ta też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 2855 złr. 50 ct.

Wadyum wynosi 300 złr. w. a

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Ortnera, jakoteż niewiadomych z miejsca Chaima Klosnera, Nechemię Walfa i Dawida Ortnera, tudzież tych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca należycie doręczoną nie została i którzyby ze swemi wierzytelnościami dopiero po dniu 28 września 1883 do tabuli weszli, przez kuratora adw. dr. Baumfelda w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl, 14 listopada 1883.

L. 10442. (1047 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włość. przeciw Jankowi Wynnyczuk pto. 15 rat po 6 złr. z pn. przedsięweźmie w trzech terminach dnia 4 marca, 3 kwietnia i 1 maja 1884 o 10 rano w zabudowaniu sądowym publiczna sprzedaż dłużniczej realności wyk. lip. 353 w Zalesiu z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim także poniżej takowej. Cenę wywołania stanowia suma 500 złr. Zadatek 50 złr. Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Czaczkowski w Cortkowie. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 20 listopada 1883.

Księgi gruntowe.

L. 1381. (1194)

C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że do dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Zawadka na dniu 6 marca 1884 rozpocznie. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko, dnia 21go lutego 1884.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

W państwie **Lubieńcach,** koło Stryja, będą prawa propinacyi i młynów w Lubieńcach, Chromohorbie, Stynawach niżnej i wyżnej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 4 marca, w Synowódzku niżnym/wyżnym i Międzybrodach na 11 marca, a w Tyszownicy, Truchanów-Dobużu na 18 marca wydzierżawione.

Bliższej wiadomości udziela nadleśniczy **Karol Wallisch w Lubieńcach.** (1084 3—3)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Sprzedaż towarów

Towary zabawkowe w raz z urządzeniem do masy konkursowej Karola Langa we Lwowie należące i sądownie na złr. 1639.11 w. a. oszacowane, zostaną wskutek uchwały wydziału wierzycieli z dnia 23 lutego 1884 z wolnej ręki hurtownie bez poręczenia za jakość tychże a w ilości w inwentarzu poszczególnionej w ten sposób sprzedane, że chęć kupna mający zgłosić się mają z ofertami przy załączeniu lub złożeniu wadyum 10prc. od ceny szacunkowej t. j. kwoty 164 złr. w gotówce lub papierach wartościowych do podpisanego zarządcy masy najpóźniej do 6 godziny wieczorem dnia 4 marca 1884. poczem zgromadzony wydział wierzycieli oferty sprawdzi i towary najwięcej ofiarującemu za złożeniem reszty ceny kupna na własność odda

Wspomniane towary mogą być zakupione tylko wyżej ceny szacunkowej. Gdyby wszakże i najwyższa oferta wydawała się wydziałowi za niska, naten czas zastrzega sobie wydział prawo nieuwzględnienia wszystkich ofert, zwrócenia wadyów wszystkim oferentom i sprzedania towarów w inny sposób.

Wszelkie niebezpieczeństwo tudzież koszta utrzymania i przechowania składu towarów przechodzą z dniem kupna tychże na kupującego.

Wadya ofert nieprzyjętych zwrócone zostaną natychmiast chęć kupna mającym lub ich do odbioru i kwitowania pieniędzy należycie wykazanym pełnomocnikowi osobiście lub przez c. k. Urząd pocztowy.

Oferty bez 10 prc. wadyum lub po oznaczonym wyżej czasie wniesione nie będą uwzględnione.

Inwentarz składu towarów, można przeglądnąć u podpisanego zarządcy masy konkursowej, w dnie powszednie, między godziną 9. a 12. przed południem, i 3. a 6. po południu, zaś skład towarów sprzedać się mających, będzie można obejrzeć na dniu 1 marca b. r. między 9tą a 12tą godziną.

we Lwowie, dnia 24 lutego 1884.

Ferdynand Bardasz

dekretem c. k. sądu kraj. Lwowskiego, z dnia 9 lutego 1884 l. 5511, ustanowiony zarządca masy konkursowej KAROLA LANGA. (1226 1—3)

Lwów, ulica Teatralna l. 9.

Ogłoszenie.

W dniu 5 marca 1884 o godzi- 7 wieczór odbędzie się w lokalnościach Towarzystwa w myśl §§ 39 i 39 i 40 statutów (1193)

Walne Zgromadzenie

członków

„Towarzystwa eskontowego i kredytowego"

stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

w Brodach,

na które niniejszem wszystkich P. T, członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1883.

2) Przedłożenie rachunków za rok 1883.

3 Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum.

4) Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku i zasilenia funduszu zapasowego.

5) Wybór 2 członków Rady zawiadowczej i 1 zastępcy w miejsce wylosowanych członków tejże Rady.

6) Wnioski członków.

W Brodach, dnia 22go lutego 1884.

Emanuel Mann. sekretarz. *Izrael L. Kaminer.* prezes Rady zaw,

Konkurs

na opróżnioną posadę sekretarza Wydziału Rady powiatowej w Stryju, z roczną płacą 800 złr. w. a., która w miarę uzdolnienia kandydata podniesioną być może, a z terminem wniesienia podań do ostatniego marca 1884.

Podania te mają być zaopatrzone w metrykę chrztu, w dowody znajomości ustaw administracyjnych i autonomicznych i w świadectwo z odbytej praktyki przy urzędach politycznych lub autonomicznych.

Wymaga się także znajomości obu języków krajowych.

Z Wydziału Rady powiatowej w Stryju.

(1168 2—3)

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową

własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów

zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne. krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 16—4)

Ważne dzieło administracyjne

Zbiór ustaw administracyjnych

J. K. Kasparka

emerytowanego c. k. starosty.

Skład główny w księgarni **H. Altenberga** (przedtem Richtera) **we Lwowie.**

Dzieło to, brakujące od kilku lat i skwapliwie poszukiwane, znajduje się w druku w wydaniu pomnożonem i uzupełnionem, i obejmować będzie w 180 arkuszach oprócz ustaw i przepisów administracyjnych obecnie obowiązujących, także wyciągi z orzeczeń trybunału administracyjnego, ogłoszonych w dziele c. k. radcy dworu br. Budwińskiego od r. 1876 do 1884, niemniej ustawy i rozporządzenia tyczące się różnych spraw wyznania katolickiego, akatolickiego i izraelickiego jako część osobną; nakoniec chronologiczny regestr wszystkich w dziele zawartych ustaw i rozporządzeń z oznaczeniem liczby, na której się w dziele znajdują.

Dzieło wyjdzie w 15tu zeszytach 12 arkuszowych, co 3—4 tygodni zeszyt.

Cena **prenumeracyjna** na całe dzieło złr 15. — może też być spłacaną zeszytami po 1 złr. — Zeszyt pierwszy wyjdzie w miesiącu marcu b. r. — przy odbiorze zeszytu 1go Prenumeratorowie winni złożyć należytość za zeszyt 1szy i ostatni t. j. złr. 2. —

Prenumerata po cenie powyższej przyjmuje się do końca marca 1884.

Od 1go kwietnia następuje cena sklepowa t. j za dzieło kompletne złr. 18 — czyli zeszyt po 1 złr. 20 ct. zatem przy odbiorze zeszytu 1go z przedpłatą na ostatni złr. 2.40 ct.

Zamówienia z prowincyi przekazem pocztowym ekspedyuje niżej podpisana księgarnia pocztą zeszytami i do takich zamówień należy dołączyć na porto i recepis 15 centów od zeszytu.

Prenumeratę przyjmuje księgarnia **H. Altenberga** we Lwowie jako skład główny. tudzież Autor, we Lwowie, i wszystkie znaczniejsze księgarnie w Galicyi. (1058 2-3)

Najtaniej

Chiffony i Shirtingi

sztuka 24 metry 40 łokciom polskim

po złr. 7, 7.60, 8, 8.75, 9.60, 10.40, 12, 13.40,
łokieć po ct. 14, 15, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30 i 32

w handlu płócien i gotowej bielizny

Jana Riedla we Lwowie

(8150 6-6)



Clayton & Shuttleworth

we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej 22,

polecają na zbliżający się sezon **zasiewów wiosennych** swój obficie zaopatrzony skład **w pługi, brony, ekstyrpatory, walce, siewniki rzędowe, siewniki szerokorzutne,** znane z doskonałego wykończenia i znakomitej konstrukcyi.

Ceny **Sacka** oryginalnych uniwersalnych stalowych pługów i siewników

znacznie zniżone.

Illustrowane cenniki gratis i franco. (?44 6—10)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 11-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki na Krakow